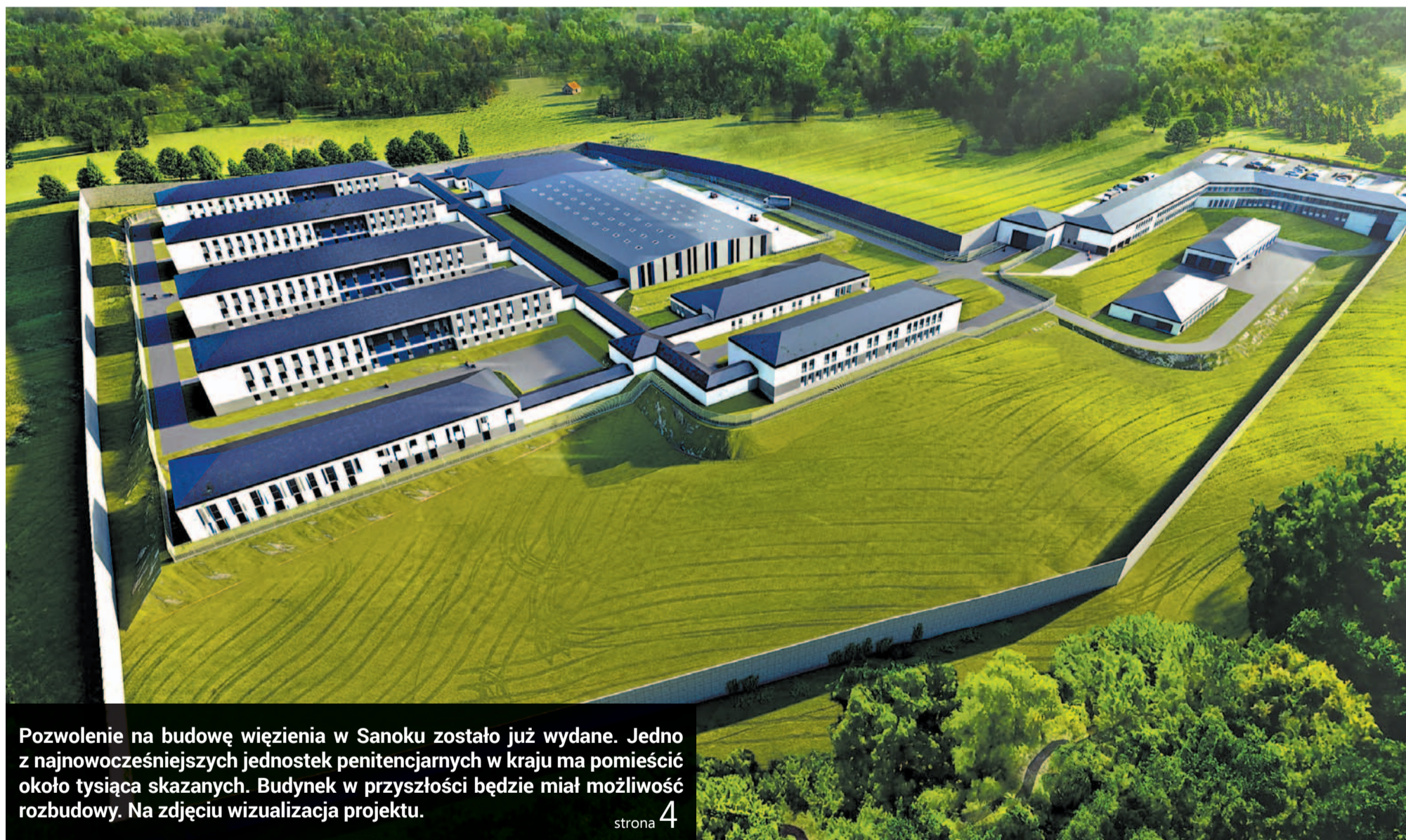




TYGODNIK SANOCKI

20 WRZEŚNIA 2019 R. | NR 37 (1442) | CENA: 2,70 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 2000 egz. |  /TYGODNIK.SANOCKI

Wydano pozwolenie na budowę więzienia



Pozwolenie na budowę więzienia w Sanoku zostało już wydane. Jedno z najnowocześniejszych jednostek penitencjarnych w kraju ma pomieścić około tysiąca skazanych. Budynek w przyszłości będzie miał możliwość rozbudowy. Na zdjęciu wizualizacja projektu.

strona 4

FOT. ARCH. OSW RZESZÓW

Zmiany w urzędzie miasta

Wiceburmistrz Hydzik rezygnuje ze stanowiska



Paweł Hydzik do końca września będzie pełnił obowiązki wiceburmistrza miasta Sanoka. O swojej rezygnacji z funkcji poinformował podczas konferencji prasowej. 3

Rynek Galicyjski

Wizyta w żydowskim domu



Można spotkać go w całym mieście, chociaż najczęściej przebywa wraz ze swoim czarnym pieskiem Lucky'm w domu żydowskim w skansenie. Jego znakiem rozpoznawalnym jest kataryna, która swoimi dźwiękami przyciąga zarówno turystów, jak i mieszkańców Sanoka. 13

Hokej

Demolka w pierwszej tercji



Z tygodniowym poślizgiem, ale bez falstartu – Niedźwiadki rozpoczęły sezon od mocnego uderzenia! Na inaugurację nasza drużyna wygrała różnicą 6 goli, a gdyby nie bramkarz rywali, byłaby dwucyfrowka. Choć początek spotkania nie zapowiadał tak wysokiego zwycięstwa... 20

80. rocznica napaści ZSRR na Polskę



Mija 80. rocznica napaści ZSRR na Polskę. 17 września zapisał się szczególnie we wspomnieniach wielu Polaków, jako dzień podstępnej i niezapowiedzianej napaści. Dzień IV rozbioru Polski. Również pamiętny dla mieszkańców Sanoka.

17 września 1939 roku ZSRR wkracza na teren państwa Polskiego, łamiąc tym samym pakt o nieagresji zawarty w 1932 roku. Decyzję podjęto na mocy tajnego protokołu paktu Ribbentrop-Mołotow. Rzeczpospolita Polska po raz

czwarty miała zostać podzielona. Granice wpływów Niemiec i Rosji Sowieckiej przebiegać miały na linii trzech rzek: Narwi, Wisły i Sanu.

Pomimo wielkiego oddania i waleczności polskich żołnierzy kampania wrześniowa

zakończyła się 6 października 1939 r. Polska pomimo zapewnień sojuszników – Wielkiej Brytanii oraz Francji – bronila się samotnie.

17 września w wielu miastach Polski odbyły się uroczystości upamiętniające ten dzień. Również w Sanoku przedstawiciele władz miasta i terenowego koła Związku Sybiraków uczcili 80. rocznicę napaści ZSRR na Polskę.

Po zakończonej mszy świętej w kościele parafialnym pw. Przemienienia Pańskiego pod pomnikiem Synów Ziemi Sanockiej oraz tablicą Głoga Wschodu wiązanki kwiatów złożyli m.in. Tomasz Matuszewski, burmistrz, Paweł Hydzik, wiceburmistrz, oraz Andrzej Romaniak, przewodniczący Rady Miasta.

Bartosz Gabrychowicz

San zanieczyszczony ... maślanką

Od kilku dni cała Polska żyje informacją o zrzuconych ściekach do Wisły. Konsekwencje zanieczyszczenia rzeki są ogromne zarówno dla zwierząt, jak i dla ludzi. Tym bardziej że fekalia przedostały się już do Bałtyku. San czy Wisłok również nie grzeszą czystością.

9 września podczas działań kontrolnych patrolu Społecznej Straży Rybackiej w Sanoku funkcjonariusze zauważyli z mostu zanieczyszczenia rzeki białą substancją, która wpływała z kolektora mleczarni. Na miejscu wykonano kilka zdjęć. O zanieczyszczeniu rzeki San powiadomiono Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska Delegatura w Jaśle oraz Wydział Ochrony Środowiska Rolnictwa i Leśnictwa Starostwa Powiatowego w Sanoku. Nieco inną substancją został zanieczyszczony zbiornik wodny w Besku na rzece Wisłok. 12 września pracownicy Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie ustalili, że w wodzie znajduje się farba.

Została ona wcześniej wykorzystana przy malowaniu barier ochronnych przy drodze wojewódzkiej, która przebiega po koronie zapory. Sytuacja była o tyle niebezpieczna, ponieważ w korpucie zapory znajduje się ujęcie wody dla Krosna, Rymanowa oraz Sieniawy. Strażacy podjęli działania, polegające na ograniczeniu rozprzestrzeniania się substancji za pomocą rękawa sorpcyjnego. Następnie przy pomocy dwóch łodzi zebrali około 30 litrów odseparowanych zanieczyszczeń z powierzchni wody. Na szczęście zanieczyszczona woda nie przedostała się do komory ujściowej.

dcz



KRONIKA POLICYJNA

Sanok

3 września, ul. 3 Maja

Sprawcy włamali się do maszyny zrzecznościowej, a następnie zabrali z wnętrza pieniądze w kwocie 150 zł.

3 września, ul. Prusa

Mieszkanca powiatu sanockiego zawiadomiła, że nieznanemu jej sprawca w wiadomościach SMS kierował groźby karalne pozbawienia życia, przy czym groźby te wzbudziły u zawiadamiającej obawę, że zostaną spełnione.

10 września, ul. Kochanowskiego

Mieszkaniec powiatu sanockiego zawiadomił, że za pośrednictwem sieci internetowej otrzymał wiadomość, z treści której wynikało, że sprawca dokonał nieuprawnionego dostępu do danych znajdujących się w komputerze zgłaszającego i jeśli zgłaszający nie dokona wpłaty znacznej sumy pieniędzy, to kompromitujące zgłaszającego treści zostaną przesłane do wszystkich znajomych.

10 września, ul. Rybickiego

Złodziej włamał się do wnętrza lokalu i ukrał urządzenie AGD oraz pieniądze w kwocie 60 zł. Ponadto sprawca uszkodził blaty mebli oraz wyłączył chłodziarkę, co spowodowało zepsucie produktów spożywczych.

11 września, ul. Langiewicza

82-letnia kobieta zawiadomiła, że nieznanemu jej osobie podając się za „wnuczkę” Anię doprowadziła ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 5500 zł. Pokrzywdzona wydała podaną kwotę nieznanemu mężczyźnie, który zgłosił się do jej mieszkania, celem „załatwienia” sprawy wypadku drogowego, którego rzekomo sprawcą miała być wnuczka zgłaszającej.

13 września, ul. Prugara-Ketlinga

39-letni mieszkaniec powiatu sanockiego zawiadomił, że nieznanemu mu sprawca ukrał z plecaka jego 11-letniego syna telefon komórkowy marki XIAOMI o wartości 600 zł.

13 września, ul. Poprzeczna

85-letnia mieszkanka powiatu sanockiego zawiadomiła, że kobieta podająca się za policjantkę poinformowała ją o zatrzymaniu jej wnuczki oraz syna jako sprawców wypadku drogowego. W celu polubownego załatwienia tej sprawy, w tym uniknięcia więzienia najbliższych zgłaszającej, wymagana jest kwota co najmniej 12 tys. złotych na

pokrycie kosztów zadośćuczynienia. Pokrzywdzona przekazała nieznanemu mężczyźnie, podającego się za kuriera sądowego, posiadane w miejscu zamieszkania oszczędności w kwocie ponad 11 tys. zł.

Powiat sanocki

4 września, Srogów Górny

30-letni mieszkaniec powiatu sanockiego zawiadomił o przywłaszczeniu przez złodzieja telefonu komórkowego marki Samsung o wartości 300 zł.

8 września, Besko, ul. Bieszczadzka

33-letni mieszkaniec powiatu brzozowskiego kierował samochodem marki BMW, znajdując się w stanie nietrzeźwości. Wynik kolejnych badań I - 1,30 mg/l, II - 1,22 mg/l, III - 1,11 mg/l.

13 września, Komańcza

Kierujący samochodem marki VW znajdował się w stanie nietrzeźwości. I badanie 1,26 mg/l, II - 1,25 mg/l, III - 1,22 mg/l, IV-1,19. Ponadto po sprawdzeniu w policyjnej bazie okazało się, że mężczyzna nie stosuje się do wyroku sądu, dot. zakazu kierowania pojazdami mechanicznymi.

13 września, Poraz, ul. Karpacka

22-letnia mieszkanka powiatu sanockiego zawiadomiła, że nieznanemu jej sprawca przełamał zabezpieczenia na portalu społecznościowym i za pomocą komunikatora kierował do jej znajomych prośby o przekazanie nr BLIK niezbędnego do płatności internetowych.

14 września, Zarszyn, ul. Bieszczadzka

43-letni mieszkaniec powiatu sanockiego, znajdując się w stanie nietrzeźwości, I badanie 1,54 mg/l, II badanie 1,55 mg/l, III badanie 1,42 mg/l, kierował pojazdem marki VW po drodze publicznej. Ponadto mężczyzna posiada aktualny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

16 września, Czerzeż

Kierujący fiatem podczas zjazdu ze wzniesienia nie zachował należytej ostrożności i najechał na tył opla, kierowanego przez mieszkankę powiatu sanockiego. Kobieta została przewieziona do szpitala z uwagi na zaawansowaną ciążę. Wewnątrz opla znajdował się jeszcze pasażer, który również został przewieziony do szpitala, jednak po wykonaniu badań zwolniono go. Kierujący pojazdami trzeźwi.



Apteka na służbie (22.09.2019 – 29.09.2019)
dyżur pełni Apteka Pod Kasztanem przy ul. Przemyskiej 24

„Tygodnik Sanocki”

Pismo Samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00
P. o. redaktora naczelnego: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,
Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl
Współpracują: Tadeusz Barucki, Tadeusz Krotos, Amelia Piegdoń, Lidia Tul-Chmielewska
Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Tomasz Kulpiński

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Biurow reklam i ogłoszeń:
tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34

Druk:
Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

Miasto przejmuje administrację dworca

W trzykrotnie ogłaszanych przetargach nie został wyłoniony administrator dworca przy ulicy Lipińskiego. Urząd Miasta Sanoka przejmuje administrację obiektu.

W piątek, 13 września w Sali Herbowej Urzędu Miasta Sanoka odbyła się konferencja prasowa, której głównym tematem był nowo wybudowany i oddany do użytku w czerwcu tego roku dworzec wielofunkcyjny przy ul. Lipińskiego oraz aktualna sytuacja w Centrum Rehabilitacji i Sportu.

– Dworzec został poddany weryfikacji. Przeprowadziliśmy trzy przetargi, które niestety nie wyłoniły przyszłego administratora naszego dworca – powiedział Tomasz Matuszewski, burmistrz Sanoka.

Kwota umowna inwestycji to ponad 16 mln zł, a jej całkowity koszt to przeszło 17 mln zł. Dofinansowanie na budowę dworca wyniosło blisko 8 mln zł, natomiast łączna wartość dotowanego projektu, dotycząca dworca autobusowego, wyniosła ponad 9 mln zł. Zakup autobusów to koszt 11 mln zł, ich dofinansowanie wyniosło prawie 10 mln zł, a łączna wartość dofinansowania projektu to kwota 19 mln zł.

– W początkowej fazie otrzymaliśmy informację, że wysokość wpływów, wydatków oraz bilans końcowy będzie oscylował w granicach 200 tys. zł. To kwota, jaką mieliśmy dopłacać do naszego dworca. Jak się okazało później, poprzez analizę oraz niemożność znalezienia przyszłego administratora, ten bilans jest dużo wyższy. Analiza pokazuje także, że projekt nie



był dobrze przygotowany, ponieważ jeśli inwestycja, jej koszty utrzymania oraz bilans końcowy wyniosłyby ponad pół miliona złotych, to wówczas powinien zostać przedstawiony bilans ekonomiczny, który Rada Miasta Sanoka powinna przegłosować. Inwestycja już jest, chcemy, by jak najlepiej funkcjonowała, tak abyśmy nie musieli zwracać środków, jakie na nią otrzymaliśmy – dodał burmistrz.

Koszt bilansowy utrzymania dworca został opracowany przez Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Według wycień wysokości wpływów ma wynieść prawie 210 tys. zł, wydatki mają przekroczyć milion złotych, zaś bilans końcowy ma wynieść ponad 800 tys. zł.

Wcześniej wycięcia zakładały, że wydatki będą opiewać na kwotę 230 tys. zł, wpływy wyniosą ponad 40 tys. zł, a bilans końcowy zamknie się kwotą nieco powyżej 180 tys. zł.

– Z czego wynika taka różnica? – to pytanie z pewnością nie do mnie, a do poprzedniej władzy, która weryfikowała oraz przedstawiała biznesplan tego obiektu. Podejmujemy w tej chwili działania, dążące do tego, aby w ramach tego projektu, a co za tym idzie utrzymania dworca, przyjąć jego zarządzanie. Chcemy stworzyć taką komórkę, która będzie kierować dworcem. Dogłębnie przeanalizowaliśmy spółki, które mogą w tym uczestniczyć. Projekt charakteryzuje się tym, że musimy pozyskiwać z niego środ-

ki. Dochody muszą spływać do miasta – wyjaśniał burmistrz.

Została podjęta decyzja, że część elementów administracji dworca zostanie przekazana spółkom oraz podmiotom, z których miasto będzie pozyskiwać fundusze oraz dodatkowe dochody. Przykładem jest spółka Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej, która może odpowiadać za część administracji pomieszczeń. Spółka SPGK może wywozić odpady komunalne, dbać o parkingi oraz porządek, a w zimie zająć się odśnieżaniem. Władze miasta podkreślają, że wszystkich spółek i podmiotów jest znacznie więcej, dlatego starają się wycenić koszty w taki sposób, aby wydatki związane

z utrzymaniem dworca były jak najmniejsze.

– Miasto do umowy końcowej musiało ponadto dopłacić środki w wysokości ponad 300 tys. zł. Dworzec w ostatniej fazie prac został powiększony niż pierwotnie zakładano o 300 metrów. Obecnie dworzec funkcjonuje normalnie. Administracja prowadzona jest po stronie miasta. Skupiamy się na wycienieniach, jakie miasto będzie musiało mieć zabezpieczone w budżecie na następny rok – tłumaczył Matuszewski.

Drugim ważnym elementem konferencji były tematy związane z aktualną sytuacją w Centrum Rehabilitacji i Sportu oraz dofinansowanie na łącznik ul. Łany, które otrzymało miasto.

– Prace naprawcze zalanych pomieszczeń zostały zlecone do generalnego wykonawcy tejże inwestycji, a więc do firmy Karpat-Bud sp. z o.o. Umowę zawarto 26 sierpnia. Wartość prac obejmuje niecałe dwa miliony złotych. Termin wykonania prac naprawczych oraz uruchomienia basenów wewnętrznych zaplanowana jest na 15 listopada tego roku. To o miesiąc szybciej niż pierwotnie zakładano. Wykonawca zamówił materiały i urządzenia niezbędne do prac remontowych. Pierwsze urządzenia już zostały przywiezione na teren obiektu – powiedział Paweł Hydzik, wiceburmistrz Sanoka.

Tomasz Matuszewski zapewnił, że miasto jest w ciągłym kontakcie z wykonawcą, który chce jak najszybciej zrealizować zadanie, tak by baseny zostały uruchomione w jak najkrótszym czasie. Możliwość korzystania z basenów jest zależna od sprawdzenia jakości wody. Badanie trwa około 12 dni. Termin 15 listopada, który został ustalony z wykonawcą jest ostateczny.

– Na łącznik ul. Łany uzyskaliśmy ponad 4 mln zł dofinansowania. To strategiczna inwestycja, wiąże się ona z oddaniem obwodnicy, która ma być przekazana pod koniec grudnia tego roku. Firma, która realizuje to zadanie, przyspieszyła prace. Uzyskaliśmy także dofinansowanie na drogi, które remontujemy w dzielnicy Dąbrówka czyli ul. Piastowska, ul. Pomorska oraz 1000-lecia. Na ulice Pomorską i 1000-lecia środki mają wynieść ponad milion zł dofinansowania zewnętrznego – podsumował burmistrz Matuszewski.

Dominika Czerwińska

Wiceburmistrz Hydzik rezygnuje ze stanowiska

Paweł Hydzik do końca września będzie pełnił obowiązki wiceburmistrza miasta Sanoka. O swojej decyzji poinformował podczas konferencji prasowej.

Zastępca Tomasza Matuszewskiego swoje obowiązki pełnił od końca listopada ubiegłego roku. Paweł Hydzik podziękował podległym mu urzędnikom, pracownikom, zwłaszcza wydziału, zajmującym się inwestycjami oraz opracowywaniem dokumentacji projektów, na które udało się otrzymać duże dofinansowanie. Hydzik zaznaczył, że urzędnicy przygotowywali dokumentację w sposób profesjonalny oraz w krótkim czasie, dlatego należą im się słowa uznania.

– Od 20 lat jestem związany z Politechniką Rzeszowską jako nauczyciel akademicki, prowadzący badania naukowe.

Traktuję moją uczelnię jako szczególnie ważną instytucję. Zarówno dla mojego rozwoju zawodowego, jak i osobistego w ostatnim czasie zdecydowałem, aby zakończyć urlop na uczelni i wrócić do pracy naukowo-dydaktycznej. W związku z tym mam zamiar zakończyć prace na stanowisku pierwszego zastępcy burmistrza miasta Sanoka – uzasadnił swoją decyzję Hydzik.

Paweł Hydzik podkreślił, że praca była dla niego ogromnym honorem. Swoje słowa skierował także do Tomasza Matuszewskiego, burmistrza, podległych mu pracowników, zarządów i rad nadzorczych spółek komunalnych za

wspieranie w zarządzaniu miastem.

– Bardzo serdecznie dziękuję mieszkańcom miasta oraz radnym za cenne uwagi, za słowa wsparcia podczas realizacji pracy w urzędzie miasta Sanoka – dodał.

Wiceburmistrz zapewnił wszystkich, iż pomimo że odchodzi, to nadal będzie wspierał zarówno miasto, jak i jego mieszkańców.

– Będę służył dobrą radą. Zawodowo zajmuję się kwestiami rozwoju regionalnego, dlatego wiem, że jeszcze wiele dobrego do zrobienia przed nami – dodał na koniec.





Wydano pozwolenie na budowę więzienia

Pozwolenie na budowę więzienia w Sanoku zostało już wydane. Jedno z najnowocześniejszych jednostek penitencjarnych w kraju ma pomieścić około tysiąca skazanych. Budynek w przyszłości będzie miał możliwość rozbudowy.

Na budowę zakładu karnego w Sanoku opracowano dokumentację projektową. Projekt opracowywało konsorcjum firm: Urban Project Sp. z o.o. z Sanoka i Studio Architektury Archi Group Chrobak Marek z Rzeszowa.

– Jeśli chodzi o stan zaawansowania inwestycji, to zostało wydane pozwolenie na budowę, które stało się prawomocne w dniu 21 sierpnia 2019 r. Obecnie czekamy na informację o finansowaniu inwestycji. Finansowanie ma być z budżetu więziennictwa. W momencie gdy decyzje ta-

kie będą podjęte, uruchomimy procedurę wyłonienia wykonawcy. Będzie to miało oczywiście formę przetargu. Procedura ta trwa około 6 miesięcy. Po tym okresie rozpoczyna się prace budowlane – wyjaśnia mjr Jarosław Wójtowicz, rzecznik prasowy dyrektora okręgowego Służby Więziennej w Rzeszowie.

Zakład Karny w Sanoku będzie jedną z najnowocześniejszych jednostek penitencjarnych w kraju. Projekt zakłada, że jednostka pomieści około tysiąca skazanych. Będzie mogła być rozbudowywa-

na w przyszłości. Więzienie ma zostać zlokalizowane na obrzeżach miasta przy ulicy Stróżowskiej. Na terenie jednostki oprócz pawilonów mieszkalnych zostanie utworzona cała infrastruktura niezbędna do funkcjonowania zakładu karnego: pomieszczenia administracyjne, magazyny, strzelnica, zaplecze socjalne dla funkcjonariuszy i pracowników, warsztaty, parkingi, infrastruktura elektroniczna i ochronna dla zapewnienia bezpieczeństwa.

– Dodatkowo przy zakładzie powstanie hala produk-

cyjna o powierzchni 4 tysięcy metrów kwadratowych, w której zatrudniani będą osadzeni w ramach rządowego programu „Praca dla więźniów”. Według szacunków resortu w hali może pracować od 300 nawet do 600 więźniów. W ten sposób osadzeni będą mogli zarobić na swoje utrzymanie. Dzięki programowi przedsiębiorcy, zatrudniający skazanych, będą mogli uzyskać ulgi do 40% kosztów zatrudnienia więźnia – dodaje rzecznik.

Wielu mieszkańców ma obawy dotyczące powstania

więzienia w mieście. Niepokoją się o bezpieczeństwo zarówno swoje, jak i swoich rodzin. Pojawiały się również głosy, że tereny, na których powstanie zakład karny powinny zostać wykorzystane w inny sposób, jak chociażby na budowę mieszkań, których w Sanoku brakuje. Z drugiej zaś strony więzienie może stanowić zysk dla lokalnych przedsiębiorców, nie tylko tych, którzy zdecydują się zatrudniać skazanych.

– To rynek zbytu na produkty i usługi niezbędne do funkcjonowania zakładu – po-

cząwszy od dostaw chleba, skończywszy na specjalistycznych usługach wyspecjalizowanych firm. Funkcjonujący w lokalnym środowisku zakład karny to również potencjalny pracodawca. Planuje się, że załoga będzie liczyła ok 350 osób. Trzeba pamiętać, że chociaż część zatrudnionej kadry będą to osoby z doświadczeniem zawodowym – to z pewnością dla wielu osób będzie to szansa na zatrudnienie – dodaje na koniec.

dcz



Pozyskano pieniądze na osuwiska

Aż trzy osuwiska w Sanoku zostaną zabezpieczone. Miasto uzyskało środki na wykonanie dokumentacji geologiczno-inżynierskiej. Łączna kwota to ponad 160 tys. zł.

Sanok otrzymał pieniądze na wykonanie dokumentacji geologiczno-inżynierskiej, która jest konieczna dla zabezpieczenia trzech osuwisk: dwóch na zboczach Góry Parkowej i jednego na skarpie miejskiej usytuowanej poniżej pl. św. Jana przy schodach Zamkowych. Łączna kwota to ponad 160 tys. Ma zostać wykonana dokumentacja geologiczno-

-inżynierska, dotycząca zabezpieczenia osuwiska, które znajduje się na południowym zboczu Góry Parkowej przy ul. Tadeusza Kościuszki. Kwota dotacji wynosi ponad 47 232 tys. zł. Powstanie dokumentacja, dotycząca osuwiska usytuowanego na północnym zboczu Góry Parkowej powyżej źródła Chopina. Kwota uzyskanych środków wynosi prawie 76

tys. zł. Zostaną przygotowane materiały techniczne obejmujące zabezpieczenie osuwiska, znajdującego się na skarpie miejskiej poniżej placu św. Jana przy schodach Zamkowych. Środki wynoszą blisko 40 tys. zł. Fundusze zostały przyznane przez wojewodę podkarpackiego na podstawie decyzji ministra finansów. Przeznaczone są na zadania realizowane w zakresie usuwania skutków osuwiskowych ziemi lub przeciwdziałania tym zdarzeniom.

Silne rolnictwo i nowoczesna wieś to polski interes narodowy

Robert Pieszczo jest kandydatem Prawa i Sprawiedliwości w tegorocznych wyborach parlamentarnych. Startuje z okręgu wyborczego nr 22. W ubiegłorocznych wyborach samorządowych uzyskał tytuł radnego powiatu sanockiego oraz został wybrany na przewodniczącego rady. Na co dzień jest dyrektorem Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale. Teraz podjął decyzję o starcie w wyborach do sejmiku.

Skąd decyzja o starcie w tegorocznych wyborach parlamentarnych?

Na decyzję o starcie w tegorocznych wyborach parlamentarnych ogromny wpływ mieli otaczający mnie ludzie. To ich pozytywna energia, dobre słowa – nierzadko i krytyczne – ale mądre, żarliwa wręcz chęć działania na różnych płaszczyznach, rosnące oczekiwania co do realizacji licznych, ciekawych pomysłów sprawiły, że postanowiłem wystartować w tych wyborach. Czuję siłę i duże wsparcie płynące od ludzi, a że chcę nadal aktywnie popierać i realizować wszelkie cenne inicjatywy i nie zawieść tych, którzy pokładają we mnie nadzieję i nie wątpią w moją osobę, podjęcie tej decyzji stało się proste.

Potencjał tkwiący w mieszkańcach ziemi sanockiej jest olbrzymi. Dlatego zachęcam, aby każdy z tego regionu w dniu 13 października udął się na wybory i oddał ważny głos na kandydata ziemi sanockiej. Wtedy to, co nie wydaje się realne, może takim się stać i możemy zyskać nie jednego, a co najmniej trzech przedstawicieli naszego regionu w ławach sejmowych.

Co chciałby pan zrobić dla naszego regionu?

Można śmiało powiedzieć, że jestem człowiekiem stąd. Pochodzę ze wsi Nadolany. Znam ten region – ziemię sanocką na wskroś. Od lat pracuję na rzecz jej rozwoju jako samorządowiec, wspieram również wszelkie inicjatywy podejmowane na rzecz społeczności lokalnej. Wyznaczam sobie takie cele, które z racji moich doświadczeń zawodowych, jak i przeżyczeń, będą świadczyły o mnie. Stąd, mając na uwadze, iż nasz region to w większości tereny rolnicze, moje działania będą skupiały się wokół tego zagadnienia, bo silne rolnictwo i silna polska wieś to jest polski interes narodowy.

Równie ważną część mojego życia stanowi sport, a w szczególności piłka nożna. Wiem, jaką istotną rolę sport powinien pełnić w życiu dzieci i młodzieży, stąd będę dążył do pozyskania środków finansowych na poprawę i rozwój lokalnej infrastruktury sportowej z rządowego Programu Sportowa Polska.

Będę dbał o rozwój naszych dróg lokalnych i krajowych, bo wiem, że dzięki rozwiniętej infrastrukturze drogowej nasz region, można śmiało powiedzieć „zielone serce”, może zyskać wielu nowych entuzjastów. Ludzie



poszukują ciszy i spokoju, a my możemy im to dać. I nie tylko to, bo nasz region to obszar o złożonej historii i kulturze, pełen cennych zabytków sakralnych. Przyszedł w końcu czas, aby pokazać, co mamy do zaoferowania. Dlatego zamierzam podejmować starania, aby pozyskiwać środki również na ten cel.

Jest pan dyrektorem PODR, co chciałby pan zmienić w polityce rolnej? Jak powinna ona wyglądać?

Polityka rolna jest mi znana nie tylko z uwagi na fakt, że

jestem dyrektorem Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Boguchwale, instytucji, która w ubiegłym roku obchodziła jubileusz 50-lecia. Ponadto, od ponad 20 lat związany jestem zawodowo z instytucjami okolorolniczymi. Można by powiedzieć, że znam rolnictwo od podszewki. Uważam, że wyznacznikiem polityki rolnej jest „Plan dla Wsi” z jego sztanदारowymi programami, a to: większe dofinansowanie do paliwa rolniczego, utworzenie Narodowego Holdingu Spożywczego, większa sprzedaż bezpośred-

nia i rolniczy handel detaliczny, zdrowa polska żywność, wsparcie rolnictwa na terenach górskich, działania przeciw suszy, polskie pasze, rolnictwo dla ekologii. Szczególnie ważne jest według mnie wyrównanie dopłat bezpośrednich. Czekamy również na rozstrzygnięcia dotyczące Wspólnej Polityki Rolnej w nowej perspektywie.

Na jakie obszary rozwoju naszego regionu zwraca pan szczególną uwagę?

Chcę przekazać moim wyborcom, i tym z miast

i tym ze wsi, że wszystkim obszarom rozwoju naszego regionu poświęcę szczególną uwagę. Zarówno, gdy chodzi o rolnictwo, sport, jak i rozwój infrastruktury drogowej. Ponadto, postaram się otoczyć ogromną troską seniorów, aby zapewnić im godną jesień życia. Będę szczerze zaangażowany w utrzymanie już istniejących programów społecznych i prorodzinnych.

Zdając sobie sprawę z niezastąpionej roli mieszkańców ziemi sanockiej w dziele tworzenia kultury narodowej i pielęgnowania wartości oraz tradycji, zamierzam wspierać funkcjonowanie Kół Gospodyń Wiejskich. Również otoczę pomocą Ochotnicze Straże Pożarne, których rola jest nie do przecenienia.

Startuje pan z listy PiS. Jak ocenia pan dotychczasową działalność rządu?

Dotychczasową działalność rządu oceniam bardzo dobrze. Prawo i Sprawiedliwość pokazało, że program wyborczy to nie puste obietnice, a słowa, które zamieniają się w czyn.

Co myśli pan o obietnicy wzrostu wynagrodzeń dla Polaków?

Polacy zasługują na to, aby zarabiać tyle, ile zarabiają mieszkańcy Europy Zachodniej. Podwyższenie wzrostu wynagrodzeń nie tylko spowoduje zatrzymanie migracji zarobkowej, ale również niewątpliwie spowoduje, iż wielu Polaków będzie chciało powrócić do swoich małych ojczyzn. A na Zachód będziemy wyjeżdżać tylko jako turyści.

Rozmawiała

Dominika Czerwińska



Przychodnia na Błoniach w remoncie

Długo wyczekiwane prace remontowe Przychodni Rejonowej na Błoniach w końcu stały się faktem. Pacjenci oraz pracownicy placówki już wkrótce będą mogli się cieszyć z odnowionego budynku.

Obecnie trwające prace przy budynku Przychodni Rejonowej nr 1 przy ulicy Błonie 5 mają na celu poprawę efektywności energetycznej placówki. Dzięki czemu nastąpi redukcja zużycia energii końcowej na poziomie 1254,79 GJ. Do tej pory została wykonana izolacja i termomodernizacja ścian piwnicznych podziemnych części budynków oraz wymieniona stolarka okienna i drzwiowa. Ponadto zostały wymienione stare grzejniki na typ higie-

niczny. Budynek przychodni w 90% został już ocieplony, zakres prac fotowoltaicznych również jest na tym poziomie. Na finiszu jest docieplanie stropów, wykonanie izolacji klimatyzacji oraz malowanie dachu wraz z jego obróbką. Prace mają zakończyć się w grudniu tego roku. Wartość projektu to blisko 1,8 mln złotych z czego prawie 1,2 mln to dofinansowanie z funduszy europejskich.

dcz

Rekordowa frekwencja na potańcówce dla seniorów

W zeszły czwartek, 12 września, odbyła się kolejna potańcówka dla seniorów, gdzie został pobity rekord frekwencji. Na sali w Klubie Górnika bawiło się ponad 150 osób, co dowodzi, jak ogromnym zainteresowaniem cieszą się potańcówki. Dla uczestników nie zabrakło ciepłych i zimnych napoi, a także przekąsek.

– Kiedy zorganizowaliśmy pierwszą potańcówkę na sali bawiło się 50 osób. Dzisiaj jestem mile zaskoczony. Frekwencja przerosła nasze oczekiwania. Zapisy zostały zamknięte na dwa tygodnie przed planowanym terminem. To coś niesamowitego! Jest to jasny sygnał, że takie inicjatywy są pożądane w mieście – powiedział Jerzy Sokołowski, pracownik Wydziału Edukacji, Kultury i Turystyki UM w Sanoku. – Dzisiaj mamy jeszcze rezerwę na 30 osób, bo zawsze mogą pojawić się niespodziewani goście, a ostatnio otrzymujemy sygnały, że potańcówką interesują się seniorzy z okolicznych miejscowości – dodał.

– Jest cudownie! Cieszymy się, że burmistrz pomyślał o nas, seniorach. My również potrzebujemy miejsca do zabawy jak młodzi i jesteśmy szczęśliwi, że te potańcówki powstały – powiedziała jedna z uczestniczek.

Na imprezie nie zabrakło również włodarza miasta, którego niezwykle ucieszyła tak duża frekwencja. Podziękował zebranych za przybycie i życzył dobrej zabawy tego wieczoru, wyrażając nadzieję, że na kolejnej będzie równie duże zainteresowanie.

esw



PRAWNIK RADZI

Porad prawnych udziela radca prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska

ul. Kazimierza Wielkiego 3/21
tel. 13 46 45 113, www.witowska.com

Dwa dni temu dostałam z sądu postanowienie, z którego wynika, że sąd wzywa mnie do udziału w jakiejś sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po moim dalszym krewnym. Co to dla mnie oznacza? Czy muszę stawić się do sądu?

Zuzanna F.

Postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku jest tzw. postępowaniem nieprocesowym, w którym powinni uczestniczyć wszyscy, czyli praw dotyczy wynik postępowania. Sąd z urzędu jest obowiązany czuwać nad tym, żeby wszyscy zainteresowani byli uczestnikami postępowania. Jeżeli okaże się, że zainteresowany nie jest uczestnikiem, sąd wezwie go do udziału w sprawie. Przez wezwanie do wzięcia udziału w sprawie wezwany staje się uczestnikiem. Bycie uczestnikiem oznacza, że danej osobie przysługują w postępowaniu wszystkie uprawnienia, jakie ma strona postępowania.

Wezwanie do udziału w sprawie, w Pani sytuacji może oznaczać np., że może Pani zostać uznana za spadkobiercę Pani dalekiego krewnego, lub też (jeżeli będzie to jeszcze możliwe) będzie Pani mogła złożyć oświadczenie o przyjęciu, bądź odrzuceniu spadku.

Na podstawie art. 669 Kodeksu postępowania cywilnego, sąd jest zobowiązany wezwać na rozprawę wszystkie osoby mogące wchodzić w rachubę jako spadkobiercy ustawowi i testamentowi.

W celu uzyskania dokładniejszych informacji o stanie faktycznym sprawy, może Pani także udać się do sądu i przejrzeć tam akta sprawy. Jeżeli chodzi o obowiązki stawienia się na rozprawie, to co do zasady nie musi Pani być na niej obecna. Jednakże w wezwaniu sąd może zobowiązać Panią do osobistego stawiennictwa. W takim przypadku wezwanie następuje najczęściej pod rygorem pominięcia dowodu z przesłuchania jako strony.

Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1360 z późn. zm.)

Aby jeździło nam się lepiej



Wystarczy lekkie poszerzenie drogi

W pierwszym odcinku pisaliśmy o kłopotliwym wyjeździe z ulicy Stróżowskiej, w drugim o tym, że przydałby się prawokręt na Dmowskiego, więc dziś mix tych tematów – ułatwienie wyjazdu ze Stróżowskiej w prawą stronę, czyli na Zagórz. Wydaje się, że sprawę załatwiłoby lekkie poszerzenie drogi.



Wydaje się, że lekkie „ścięcie” chodnika załatwiłoby sprawę

Wystarczy, że kierowcy – czy nawet jeden kierowca – zmierzający ze Stróżowskiej w lewo, czyli w kierunku centrum miasta, nie staną odpowiednio blisko środkowego pasa drogi, a już ci, którzy zamierzają jechać w prawo, są przyblokowani. Dzieje się tak zwłaszcza wtedy, gdy wyjeżdżają pojazdy o większych gabarytach. A sekundy mijają. Gdyby jednak „obciąć” kawałek chodnika przy dawnej stołówce Autosanu – późniejszym Sanluxie – to temat byłby zapewne zamknięty.

– Wydaje mi się, że sprawę rozwiązałoby przesunięcie chodnika o jakieś pół metra. Dzięki temu jazda stałaby się bardziej płynna, co ma duże znaczenie w dzisiejszych, zabieganych czasach. Przecież w godzinach szczytu, czyli rano i po południu, jest ogromny ruch na Stróżowskiej, gdzie mamy aż trzy szkoły. Wystarczy wyobrazić sobie, że po dzieci z podstawówek przyjeżdżają rodzice, a część uczniów ZS2 i ZS3 sama dojeżdża do szkoły – podkreślił radny Maciej Drwięga.

bb



Nakręcenie na pracę – rowerem przez Podkarpacie

Dla wielu niepełnosprawnych praca jest marzeniem, które bardzo trudno spełnić. Z pomocą przychodzą organizatorzy akcji „Nakręcenie na pracę – rowerem przez Podkarpacie”, w trakcie której rowerzyści przemierzają miasta Podkarpacia, takie jak Rzeszów, Krosno, Przemyśl czy Zarzecze. W poniedziałek 16 września zawitali na sanockim Rynku.

Akcja ma na celu zwrócenie uwagi pracodawców na problem bezrobotnych z niepełnosprawnościami, którzy są gotowi do podjęcia pracy i nie potrzebują do tego żadnych przywilejów. Rowerzyści robią to prostym gestem wspólnego

dzwonienia dzwoneczkami rowerów na rynkach miast, które odwiedzają. W skład uczestników wchodzi pracodawcy, opiekunowie i sami niepełnosprawni.

Organizatorami akcji są: Stowarzyszenie na rzecz Osób

z Niepełnosprawnością Intelektualną – Koło w Jarosławiu oraz Centrum Doradztwa Zawodowego i Wspierania Osób Niepełnosprawnych Intelakualnie.

Sebastian Szelest

Spotkanie burmistrza z mieszkańcami Zatorza

W środę 18 września burmistrz Tomasz Matuszewski spotkał się z mieszkańcami Zatorza – po Posadzie, Dąbrówce i Wójtostwie było to kolejne spotkanie władza miasta z przedstawicielami dzielnic. Podczas spotkań mieszkańcy sygnalizują problemy, jakie – ich zdaniem – wymagają pilnej interwencji, a ich realizacja powinna zostać ujęta w planie budżetowym miasta.

Burmistrz Tomasz Matuszewski przedstawił ogólne założenia budżetu. Wskazał poziom zadłużenia, a także zrealizowane do tej pory i planowane do końca roku wydatki. Pokazał wpływ do budżetu w okresie od grudnia 2018 roku do września 2019 roku, które wynoszą ponad 16 mln zł, zestawiając je z przedziałem czasowym grudzień 2014 – wrzesień 2015 (4 mln zł). Przypomniał to, co usłyszeli mieszkańcy Wójtostwa – że wartość wniosków o dofinansowanie, złożonych od grudnia 2018 do września 2020 to prawie 60 mln zł.

Burmistrz przedstawił inwestycje drogowe, realizowane we wszystkich dzielnicach miasta, w tym na Zatorzu, gdzie zakończono remont ul. Niedzielskiego (koszt zadania to 156 tys. zł). Ulice Głowackiego, Śniegowa, Poziomkowa, Malinowa, Zielna, Kenara oraz łącznik pomiędzy ul. Konarskiego a Zagumną mają wzmocnione nawierzchnie materiałem pozyskanym



z rozbiórki dróg, tzw. destruktem. Planowana jest modernizacja ulicy Płowieckiej.

Burmistrz poruszył problem gospodarki odpadami komunalnymi i mówił o przepisach wchodzącej w życie ustawy, która nakłada na gminy nowe obowiązki, a te wymagają m.in. zatrudnienia dodatkowych pracowników. Mówił także o konieczności

segregowania odpadów i sprawowania kontroli nad tym procesem.

Podwyżki za wywóz odpadów są nieuniknione, choćby ze względu na podwyżkę płacy minimalnej oraz podwyżkę cen energii. Tzw. opłata marszałkowska za składowanie odpadów do końca 2017 roku wynosiła 24,15 zł za tonę, w roku następnym

140 zł, w obecnym 170 zł, natomiast od początku 2020 roku wyniesie 270 zł za składowanie tony odpadów.

Burmistrz podczas spotkania powiedział o swojej wizji w Przemysłu i rozmowach, prowadzonych z prezydentem Wojciechem Bakunem na temat gospodarki odpadami komunalnymi oraz prognozowanych podwyżek.

W spotkaniu z mieszkańcami Zatorza obok Tomasza Matuszewskiego uczestniczyli zastępca burmistrza Grzegorz Kornecki, sekretarz miasta Bogdan Struś, prezes SPGK Marek Karaś oraz naczelniczy i pracownicy wydziałów Urzędu Miasta, którzy zostali zobowiązani przez burmistrza do notowania uwag i problemów, zgłasza-

nych przez mieszkańców. Obecni byli również przewodniczący Rady Miasta Andrzej Romaniak oraz radne Bogusława Małek i Teresa Lisowska.

Następne spotkanie burmistrza Tomasza Matuszewskiego z mieszkańcami zaplanowano w Olchowcach.

ab

Sanok partnerem w rozmowach na temat zrównoważonego rozwoju sportu

W dniu 14 września na zaproszenie Polskiego Związku Lekkiej Atletyki, tj. pana prezesa Henryka Olszewskiego i Zbigniewa Polakowskiego, burmistrz Tomasz Matuszewski uczestniczył w otwarciu Memoriału Kamili Skolimowskiej w Chorzowie.

Podczas Memoriału spotkał się z ministrem sportu i turystyki, panem Witoldem Bańką, z którym rozmawiał na temat zakończonych i będących w trakcie realizacji inwestycji sportowych w Sanoku. Warto

wspomnieć, że duża przychylność MSiP oraz Polskich Związków Sportowych dla naszego miasta, świadczy o tym, że Sanok jest poważnie traktowany jako partner przy realizacji działań związanych

ze zrównoważonym rozwojem sportu. Już w październiku na zaproszenie pana ministra sportu i turystyki Witolda Bańki oraz europoła Tomasza Poręby burmistrz weźmie udział w spotkaniu w Warszawie w celu ustalenia szczegółów dotyczących dalszego wsparcia dla dyscyplin sportowych uprawianych przez sanoczan.

esw



Witold Bańka, minister sportu i turystyki oraz Tomasz Matuszewski, burmistrz Sanoka



Intensywne prace na obwodnicy

Na budowie obwodnicy Sanoka (DK28) wykonawca, firma Max Bögl Polska Sp. z o.o., prowadzi intensywne prace na wszystkich frontach robót i w pełnym zakresie. Zaawansowanie prac drogowych na trasie głównej wynosi 94%.

Zaawansowanie wszystkich prac wynosi ok. 86%, w tym robót drogowych 76,5%, mostowych 87%, a branżowych 70%.

Zakończyły się już badania archeologiczne na rondzie nr 1 i wykonawca mógł przystąpić do prac. Wykonywane

są roboty ziemne (nasypy), a do końca tygodnia mają zakończyć się roboty branżowe (roboty teletechniczne, oświetleniowe i kanalizacja). Trwają także prace na rondzie nr 2 i 3.

Na 7-kilometrowym odcinku obwodnicy powstaje

12 obiektów inżynierskich, 4 obiekty na potokach górskich, 6 przejść dla zwierząt i przepustów pod obwodnicą, 8 przepustów ramowych pod drogami bocznymi. Zakończenie robót planowane jest pod koniec bieżącego roku.

Całkowity koszt projektu: 207 180 936, 44 PLN. Maksymalna kwota wydatków kwalifikowanych: 169 020 041, 67 PLN.

mn

Nowe cele, nowe horyzonty

Tomasz Kornecki to młody, zdolny artysta z pomysłem na siebie. Wystawa jego prac w MDK pt. „Horyzonty” zakończyła tegoroczny sezon Wiosny Młodych Artystów.

Wystawa „Horyzonty” to metafora wyborów i dróg, jakie przed Tomkiem się otwierają. To zarówno koniec pewnego etapu, jak i początek nowego.



Od jak dawna rysujesz? Czy to była naturalna potrzeba, czy może ktoś powiedział ci, że twoje prace są ciekawe i dodało ci to skrzydeł?

Rysuję od małego. Rysowałem w podstawówce, gimnazjum i technikum. Miałem czasem dłuższą czy krótszą przerwę, ale jakoś zawsze mnie coś do tego ciągnęło i wracałem. Prawdą jest, że zdarzało się, iż ludzie chwalili moje prace, dzięki czemu mój zapal rósł, jednak powód dla którego rysuje jest inny. Jest to dla mnie sposób na wyciszenie, uporządkowanie myśli i naładowanie energii po męczącym dniu. Wiem, że to brzmi dziwnie.

Zamierzasz powiązać życie z malarstwem?

Aktualnie rozpoczynam studia w Krakowie na kierunku zarządzanie, jednak od

dłuższego czasu myślę, jak to połączyć z dziedzinami artystycznymi. Niestety, nie dostałem się na ASP, może spróbuję za rok, może nie, ale dalej chcę się rozwijać, więc uważam, że moje życie będzie miało stały związek z tworzeniem.

Czy masz jakiś autorytet? Szukasz inspiracji w obrazach innych artystów?

Z początku podziwiałem każdego, kto rysował na tyle realistyczne prace, na których dało się rozróżnić tematy dzieła. Jednak z czasem stałem się bardziej wybredny, gdy uzyskałem pewne umiejętności, rozpocząłem poszukiwania nowych autorytetów i tak m.in. trafiłem na belgijskiego artystę o pseudonimie NOIR, którego prace są dla mnie inspiracją i celem, do którego dążę.

Wystawa „Horyzonty” jest twoją pierwszą? Czym się inspirowałeś?

Tak, to moja pierwsza wystawa. Inspiracje do niej czerpałem z kilku źródeł, z prac artystów belgijskich o pseudonimach Vexx oraz NOIR, ale również drogę w tworzeniu wskazywali mi inni, nie tak sławni artyści, tworzący dzieła realistyczne i nierealistyczne.

Skąd wzięłeś pomysł na nazwę wystawy?

Jest to nawiązanie do mojego rozwoju artystycznego, który traktuję jako podróż, w której zmierzam do celu, znajdującego się gdzieś na horyzoncie i podczas tej „podróży” niejednokrotnie obieram nowy kurs, nowe cele, nowe horyzonty.

Czy myślisz o odbiorcach, gdy tworzysz obrazy?

Niestety nie. Jeśli chodzi o tworzenie moich prac, to jestem dosyć samolubny, ponieważ chcę odzwierciedlić na nich pewne rzeczy, które dla innych są zbędne lub tylko psują efekt. Nieraz spotkałem się też z sytuacją, gdy mi osobiście rysunek się nie podobał, ale słyszałem na jego temat same superlatywy.

Skupiasz się już na nowych projektach? Myślisz o kolejnych wystawach?

Aktualnie mam już kilka planów, koncepcji, które chcę wypróbować w przyszłości. Chcę robić nowe rzeczy i dalej szukać swojego złotego środka, dzięki któremu będę mógł głośno i wyraźnie siebie wyrazić. Jeśli chodzi o wystawy, to aktualnie nie mam w planach żadnej. Uważam, że muszę jeszcze podszlifować swój warsztat.

I ostatnie pytanie, możesz popuścić wodze fantazji i powiedzieć, gdzie widzisz siebie za 10 lat?

Hmmm, za 10 lat widzę się wszędzie. Trochę to dziwne, jednak sam nie wiem, jak potoczą się moje losy. Mogę odnieść sukces jako artysta lub właściciel dobrze prosperującej firmy i być sławny albo mogę prowadzić zwyczajne życie, w którym porzucę marzenia dla stabilnego bytu.

Wystawę można oglądać do 25 września w Galerii MDK Sanok.

Rozmawiała
Emilia Wituszyńska



**„Idź po swoje!
Jak przekonać innych,
że jesteś najlepszy”
Jack Nasher**

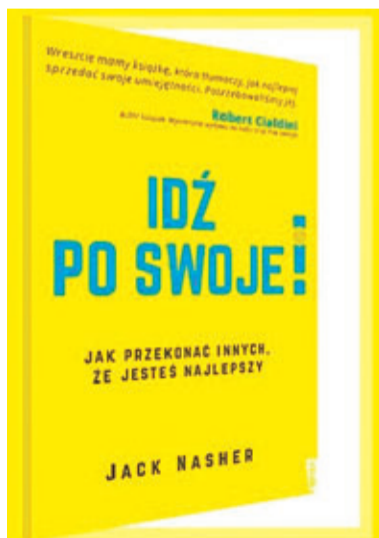
Byłeś w szkole najlepszy z jakiegoś przedmiotu, a pomimo tego nauczyciel wychwalał innego ucznia? W pracy pochwały zbiera kolega, a to ty wykonujesz najwięcej pracy? Kolejna rozmowa kwalifikacyjna, a twój telefon milczy? Jak myślisz, z czego to wynika? Zaczynasz się zastanawiać, czy oni nie widzą twojego geniuszu, czy może to z tobą jest coś nie tak?

Odpowiedź znajdziesz w tej książce. Poznasz techniki wpływania na ludzi, zrozumiesz, czym się kierują, dokonując wyboru. Autor nauczy cię, jak mówić, aby inni uważali cię za eksperta. Jak pokazać, że jesteś godny zaufania i najlepszy w tym, co robisz pomimo drobnych wpadek. Poznasz, dlaczego komunikacja werbalna i niewerbalna tak dużo mówi o tobie. Co ciekawe, nie musisz tej książki czytać po kolei. Sam najlepiej wiesz, nad czym musisz popracować i możesz przeskoczyć do interesującego rozdziału. Niektóre z tych technik możesz wprowadzić od razu, inne będą wymagały do ciebie więcej zaangażowania. Najważniejsze, że żadna nie nakłania do zmiany osobowości.

Renata

AUTORSKA RECENZJA

AUTORSKA
KRYTYKA TAKA KSIĘGARNIA



**„Zmorjowo”
Jakub Żulczyk**

wyprawy życia czekają go nudne wakacje u dziadków. Sytuacja zmienia się jednak diametralnie, gdy w sieci zaczynają się pojawiać informacje o tajemniczym zniknięciu kilku turystów. Podobno mężczyźni odkryli w okolicy miasto, którego nie ma. Już na miejscu chłopcu udaje się podsłuchać kilka niewiarygodnych historii, a sami dziadkowie usilnie ostrzegają



chłopca przed okolicznym lasem. Co się w nim skrywa? Chłopiec ma nadzieję na odnalezienie miasta-widma oraz zaginionych mężczyzn. Niestety, nie jest świadomy, jak mocno przepłatają się ze sobą dwa światy: mitów i realny. Czy uda mu się odkryć tajemnicę tego miejsca?

Podczas lektury „Zmorjowa” bawiłam się wybitnie dobrze. Taka niezobowiązująca historia na urlop może się spodobać każdemu, komu niestraszne słowiańskie zmyry.

Mariola

**„Krwawa Róża”
Nicholas Eames**

„Krwawa Róża” jest kontynuacją „Królów Wyldu”, również opowiada o przygodach ludzi z Grandualu i potworów z Wyldu. Jednak głównymi bohaterami są tu członkowie Baśni-grupy, której przewodniczką jest Róża, córka Złotego Gabriela, znanego czytelnikowi z pierwszej części. Właśnie na tym polega problem tej walecznej dziewczyny, że wszyscy znają i wielbią jej ojca, a ona jest dla większości tylko wyratowaną z opresji córką bohatera. Dlatego angażuje swoją grupę w ryzykowne walki na arenach i poza nimi. Kiedy już pokonała najgorszego potwora wszechczasów i udowodniła przed szeptaczem swoją waleczność, przyszło jej stawić czoła nowej, groźniejszej hordzie, którą wspiera okrutna, żądna krwi bogini. Czy Róża poddała temu wyzwaniu i będzie w stanie zagwarantować bezpieczeństwo swoim najbliższym?

Tak jak i pierwsza część cyklu, „Krwawa Róża” naszpikowana jest ciętym humorem i wartką akcją. Lektura sprawia dużą przyjemność i nie pozwala czytelnikowi nudzić się ani przez chwilę. Mam wrażenie, jakby członkowie Baśni byli moimi dobrymi znajomymi i już nie mogę się doczekać, co zaprezentuje nam Nicholas Eames w swojej kolejnej książce.

Agata

Patronat:

- Wojewoda Podkarpacka - Ewa Leniart
- Marszałek Województwa Podkarpackiego - Władysław Ortyl



U honorowanie por. Heleny Żurowskiej

20 września – Sanok

21 września - Olszanica

Zdjęcie z akt sądowych

Uprzejmie zapraszamy na uroczyste uhonorowanie por. Heleny Żurowskiej, urodzonej w Olszanicy, z-cy dowódcy Odcinka „Południe” łączności ZWZ-AK z zagranicą, uczestniczki Powstania Warszawskiego, łączniczki Rządu RP na Uchodźstwie, Żołnierza Niezłomnego, ofiary reżimu stalinowskiego – wyrok śmierci wykonano 21 września 1949 r.

Program uroczystości:

- 20 września, godz. 12.00 – Sanok, aula Uczelni Państwowej im. Jana Grodka w Sanoku. Prelekcja dr. Wojciecha Frazika, głównego specjalisty Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Krakowie, projekcja filmu TVObiektyw „Czas leśnych kurierów”
- 21 września – Olszanica, godz. 10.00 Msza św. w kościele parafialnym pod przewodnictwem Ks. Biskupa Stanisława Jamrozka, odsłonięcie i poświęcenie tablicy honorującej Helenę Żurowską (prezbiórka kościoła).

Organizatorzy:

- Hufiec ZHP Ziemi Sanockiej im. ks. hm. Zdzisława Peszkowskiego
- Gmina Olszanica
- Parafia Matki Bożej Pocieszenia w Olszanicy

Partnerzy:

- Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie
- Miasto Sanok
- Powiat Sanocki
- Uczelnia Państwowa im. Jana Grodka w Sanoku
- Koło SZŻAK w Sanoku

Patronat medialny:

- TVObiektyw
- Tygodnik Sanocki



XXIX Festiwalu im. Adama Didura

17 – 27 września 2019 r. Sanocki Dom Kultury

20 września w Sanockim Domu Kultury rozpoczynają się najważniejsze wydarzenia muzyczne związane z XXIX edycją Festiwalu im. Adama Didura. Przez najbliższy tydzień będziemy mogli podziwiać wykonawców muzyki poważnej i operowej. Festiwal zakończy się 27 września przedstawieniem Alessandro Scarlatti „Scene Buffe” w reżyserii Jitki Stokalska w wykonaniu solistów oraz Capella Regia Polona Polskiej Opery Królewskiej. Poniżej szczegółowy program.

Festiwalowa premiera

20.09.2019 godz. 18.00

Wojciech Bogusławski/Jan Sefani

– Krakowiacy i Górale wodewil w czterech aktach

Reżyseria: Barbara Wiśniewska

Soliści, chór i orkiestra Opery Wrocławskiej pod dyrekcją Adama Banaszaka

Najpiękniejsze arie świata

21.09.2019 godz. 18.00

Koncert Laureatów IV Międzynarodowego Konkursu Wokalistyki Operowej im. Adama Didura

Bożena Bujnicka – sopran, Gabriela Gołaszewska – sopran, Matheus Pompeu – tenor, Victor Yankovsky – baryton, Sławomir Pietras – prowadzenie
Orkiestra Opery Śląskiej, dyrygent: Franck Chastusse Colombier

Dwusetna rocznica urodzin kompozytora

22.09.2019 godz. 18.00

Stanisław Moniuszko – Straszny dwór

opera w czterech aktach

reżyseria i inscenizacja: Wiesław Ochman

Soliści, chór, balet i orkiestra Opery Śląskiej pod dyrekcją Macieja Tomaszewicza

Callas jakiej nie znacie...

23.09.2019 godz. 18.00

Karina Skrzyszewska – sopran

Katarzyna Neugebauer – fortepian, Marcin Bogusławski – prowadzenie

Arcydzieła włoskiego bel canta

24.09.2019 godz. 18.00

Gaetano Donizetti – Don Pasquale

opera komiczna w 3 aktach

ze specjalnym udziałem Jerzego Stuhra

Reżyseria: Jerzy Stuhr

Soliści, chór i orkiestra Opery Krakowskiej pod dyrekcją Tomasza Tokarczyka

Słynne balety XIX wieku

25.09.2019 godz. 18.00

Esmeralda

balet w trzech aktach

(wg powieści V. Hugo **Katedra Panny Marii**)

Libretto: Victor Szczerbakov, muzyka oryginalna: Cesare Pugni,

muzyka współczesna: Maurice Jarre; choreografia: Victor Szczerbakov

Soliści, koryfeje i zespół baletowy Royal Lviv Ballet

Artyści Kijowskiego oraz Lwowskiego Teatru Opery i Baletu

Mistrzowskie interpretacje

26.09.2019 godz. 18.00

Pawlik/Moniuszko Polish Jazz

Włodek Pawlik – fortepian, Paweł Pańta – kontrabas, Adam Zagórski – perkusja

Muzyczne odkrycia...

27.09.2019 godz. 18.00

Alessandro Scarlatti – Scene Buffe

(Gl'inganni Felici, Dafni, Il Pastore di Corinto)

reżyseria: Jitka Stokalska

Soliści, Capella Regia Polona Polskiej Opery Królewskiej

pod dyrekcją Krzysztofa Garstki

Festiwalowi towarzyszą:

Wystawa Przedstawienia Opery Krakowskiej w plakacie

XXVII Ogólnopolski Otwarty Konkurs Kompozytorski im. Adama Didura

XXVII Obóz Humanistyczno-Artystyczny

CO SIĘ OSTAJE, USTANAWIAJĄ POECI
cykl spotkań z Antonim Libera i Januszem Szuberem
o istocie i przeznaczeniu poezji

"Oto jak kończy się świat..."

ELIOT
autor słynnej Ziemi jałowej,
jedyne modernista i katastrofista XX wieku,
który upatrywał ratunku w chrześcijaństwie

Tramacz przeczyta swoje tłumaczenia najbardziej znanych wierszy

Sanok Zamek Sala Gobelinowa **23 września 2019 r. godz. 18:00**



Rusza projekt „Niepodległa 2019”

W dniu 24 września w galerii BWA rozpoczynają się próby do projektu „Niepodległa 2019”

Celem strategicznym programu jest szerokie włączenie mieszkańców Polski w świętowanie odzyskania przez Polskę niepodległości oraz zwiększenie świadomości na temat wydarzeń związanych z odzyskaniem i odbudową państwowości, w których istotną rolę odgrywa pamięć regionalna, związana z różnymi drogami prowadzącymi do niepodległości. Realizowane w ramach programu zadania powinny wzmacniać poczucie wspólnoty w oparciu o wartości wpisane w polską tradycję państwową i narodową – wolność, solidarność oraz poszanowanie godności i praw człowieka.

Przygotowanie i pokaz programu poetycko-teatral-

nego, przygotowanego z uczniami Szkoły Podstawowej nr. 8

Przygotowanie i pokaz filmu animowanego, przygotowanego z uczniami Szkoły Podstawowej nr. 8

Organizatorzy: Studio Miniatur Filmowych w Warszawie, BWA Galeria Sanocka, Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.

Partner: Muzeum Historyczne w Sanoku.

Projekt dofinansowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu Niepodległa 2017-2022

Zakończenie projektu – 27.09. godzina 10.00 BWA Galeria Sanocka.

mn

Europejskie Dni Dziedzictwa

Tegoroczna edycja Europejskich Dni Dziedzictwa odbyła się pod hasłem: „Polski splot”. W ich ramach na Galicyjskim Rynku Parku Etnograficznego Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku zorganizowano wydarzenia, nawiązujące do mody polskiej, krawiectwa, rzemiosła i tradycji tkackich pn. „Splot tradycji – moda lat 20”.

W dniu 15 września skansen przeniósł się w czasie i wylądował w 20-leciu międzywojennym. W ramach Europejskich Dni Dziedzictwa zostały zorganizowane warsztaty tkackie dla zwiedzających, wykłady o ubiorze mieszkańców miasteczka w 20-leciu międzywojennym z prezentacją strojów, konkurs na najlepszą stylizację z lat 20. połączony z minipokazem mody. W poszczególnych obiektach „Galicyjskiego Rynku” odbywały się inscenizacje parateatralne oraz pokazy rzemiosł dawnych, a także odbył się pokaz tańców lat 20. wykonany przez grupę taneczną Amatum.

Przewodnym celem imprezy było przedstawienie dnia codziennego w dawnym miasteczku galicyjskim. Opowiedziano o tym, w co się ubierano, co jadano, jak wyglądał czas pracy i odpoczynku w dawnych czasach. W budynkach skupionych wokół rynku prezentowano zawody. Aby zwiedzający mogli wczuć się w klimat minionej epoki, swoją profesję prezentowały osoby przebrane w stroje z dawnych lat. Do tego wszystkie obejrzeć życie zwyczajnej, drobnomieszczańskiej rodziny, gdzie matka wykonywała przyziemną czynność, jaką jest prasowanie, a mężczyźni, tzn.



praczki, które rozciągnęły sznury, wyciągnęły balię z wodą, tarkami i magłem i urządziły wielkie pranie. Chętni mogli sami spróbować prania ręcznego pod okiem specjalistek. W jednej z chat można było obejrzeć życie zwyczajnej, drobnomieszczańskiej rodziny, gdzie matka wykonywała przyziemną czynność, jaką jest prasowanie, a mężczyźni, tzn.

ojciec i synowie rozpalali ogień. Z kolei w budynku Urzędu Gminy dostojny pan urzędnik pisał pisma. Zwiedzającym zabawa tak się spodobała, że chętnie dyktowali własne pisma, skargi, prośby i donosy.

Oprócz tego na samym galicyjskim rynku odbywała się giełda staroci. Na rozłożonych straganach wystawcy prezentowali swoje skarby z dawnych

lat. Można było zakupić starą biżuterię, oryginalne świeczniki, elementy wyposażenia domu, zegary i wiele innych rzeczy, które przyciągały oko swoją oryginalnością.

Nie ma nic lepszego, jak zobaczenie tego na żywo. Nie zastąpi tego żaden podręcznik. To prawdziwa lekcja historii.

ews

Warsztaty, projekcje filmowe – „Kino Młodego Widza. ABC Sztuki”

Zapraszamy dzieci na projekcję filmu

DZIEŃ CZEKOLADY

reż. Jacek Piotr Bławut – Polska, 2018, 75'
(dla widzów od lat dziewięciu)

Film rodzinny, pokazujący świat dorosłych przez pryzmat wyobraźni dzieci. Ta baśń o miłości i tęsknocie, balansuje pomiędzy światem realnym i fantastycznym z przedziwnymi postaciami jak Skoczek Czasu, Pożeracz Poniedziałków, Wiedźma i tajemniczy kelner.

Pokaz filmu kończy realizację projektu artystyczno – edukacyjnego dla dzieci:
Polskie Kino Młodego Widza – ABC Sztuki

Termin: 4.10 godzina 17.00
Miejsce: Państwowa Szkoła Muzyczna I i II Stopnia im. Wandy Kossakowej (sala koncertowa)

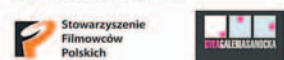
Wstęp – bezpłatny!

Od 2 października w BWA, MBP, MDK, ODK „Puchatek”, ODK „Gagatek” ruszają warsztaty pt. „Kino Młodego Widza. ABC Sztuki”, zorganizowane dla poszczególnych szkół podstawowych.

W projekcie wezmą udział cztery szkoły; SP nr 1, SP nr 2, SP nr 4 oraz SP nr 8. Dzieci będą mogły uczestniczyć w warsztatach plastycznych scenografii filmowej pod okiem Joanny Szostak-Rogoz, warsztatach plastycznych, prowadzonych przez Małgorzatę Biegę-Węgrzyn. W MDK zostały zorganizowane warsztaty fotograficzne, które poprowadzi Agnieszka Trznadel-Piasta. Z kolei w ODK „Puchatek” organizuje warsztaty plastyczno-szachowe, prowadzone przez Annę Czerwińską-Barnuś i Daniela Kopczyka, a w ODK „Gagatek” dzieci wezmą udział w warsztatach plastycznych, gdzie pieczę nad nimi będą sprawować Aneta Rygliszyn oraz Aneta Marszałek. Natomiast w galerii BWA będą mogły zobaczyć projekcje filmowe.

Uroczyste zakończenie projektu nastąpi w dniu 04.10.2019 (piątek) w Państwowej Szkole Muzycznej I i II stopnia, im. W. Kossakowej o godz. 17.00. (esw)

Organizatorzy Projektu:



Partnerzy:



Patroni medialni:



Patriotyzm zaklęty w tablicach pamięci

O patriotyzmie i wielkim szacunku dla przeszłości rodziny Tadeusza i Zuzanny Nowaków z sanockich Stawisk mówić będą do przyszłych pokoleń liczne tablice powstałe w ich pracowni. Do tej pory nikt ich nie liczył, ale na przestrzeni ponad 20 lat należy przypuszczać, że mogło ich powstać przynajmniej kilka dziesiątek. Budynki instytucji państwowych, szkoły, kościoły, strażackie remizy... Tablice monumentalne, ale i te małe. Przytwierdzone do ścian, kamienia, słupa czy filara będą świadkiem opisanych wydarzeń dziejących się tu i teraz oraz odkrywaniem białych plam historii najnowszej Polski, o których przez całe lata nie można było wspominać.



Wydaje się, że ciekawym przykładem szacunku dla przeszłości oraz tego, co jako nowum godne jest zachowania w pamięci potomnych, są działania podejmowane przez społeczność z podeszłocią Trepczy. Na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat powstało tu wiele ciekawych tablic. Pierwsza z nich dotyczyła „Cudu nad Wisłą” z 1920 roku. Każdego roku 15 sierpnia podczas odbywających się uroczystości odpustowych Wniebowzięcia NMP trudno „przeoczyć” to wydarzenie, które wielu wciąż postrzega w kategoriach Bożej interwencji w historię naszej Ojczyzny, a nawet Europy i świata. Gdy właściciel zakładu, Tadeusz Nowak, otrzymał

zamówienie z tekstem i pytaniem o orientacyjny koszt wykonania, długo i z uwagą czytywał się w inskrypcje, aby na koniec powiedzieć nieznanemu wtedy mu osobie: „Tak, chętnie przyjmuję pana zamówienie, ale pod jednym warunkiem: Żadnych opłat... Chcemy mieć także swój udział i chętnie pomożemy Tym, którzy jeszcze tak myślą o Ojczyźnie i cenią jej historię”. Szok, wśród nas można znaleźć takich ludzi.

Trudno się dziwić, że miejscowy proboszcz przy następnych zamówieniach powracał do Nowaków jak bumerang. Prowadzone rozmowy przekonały go o rozległej wiedzy historycznej pani Zuzanny. Na ścianach

saloniku obrazy z przeszłości, zaś na półkach mnóstwo książek i różnych opracowań, dotyczących zwłaszcza historii najnowszej. Zawsze mógł liczyć na konsultację i poradę, także w poszukiwaniach tzw. nowych środków wyrazu artystycznego. Czasem za materiał na tablicę służyły zabrane z kamieniołomu granitowe „odrzuć i złomy”. Tak było choćby w przypadku tablicy u podstawy krzyża z wioślni i kołem ratunkowym pośrodku nad Sanem „Ofiarom niepokornej rzeki” (2005), czy też dedykowanej „Żołnierzom wyklętym” (2015). Miejsce, które wcześniej w Trepczy było nielegalnym wysypiskiem śmieci na starym cmentarzystku z XVII-

-XVIII wieku przeżyło prawdziwą metamorfozę. Wspólnie uporządkowane przez dzieci, młodzież i dorosłych jako park „Kwitnąca Akacja” stało się przedmiotem dumy. W bliskości powstałej tam Kwatery Katyńskiej 1940 (2010) upamiętniono oddzielnymi tablicami ofiary Wołyni 1943 (2013) Golgoty Wschodu (2014) i wspomnianych żołnierzy niezłomnych, którym z „białego krzyża” patronuje nieżyjący od kilku lat bohaterski sanocki franciszkanin o. Andrzej Deptuch OFMConv.

Ukoronowaniem pomysłu oraz staranności wykonania stała się odsłonięta w Roku 100-lecia Niepodległości Otwarta Księga Historii

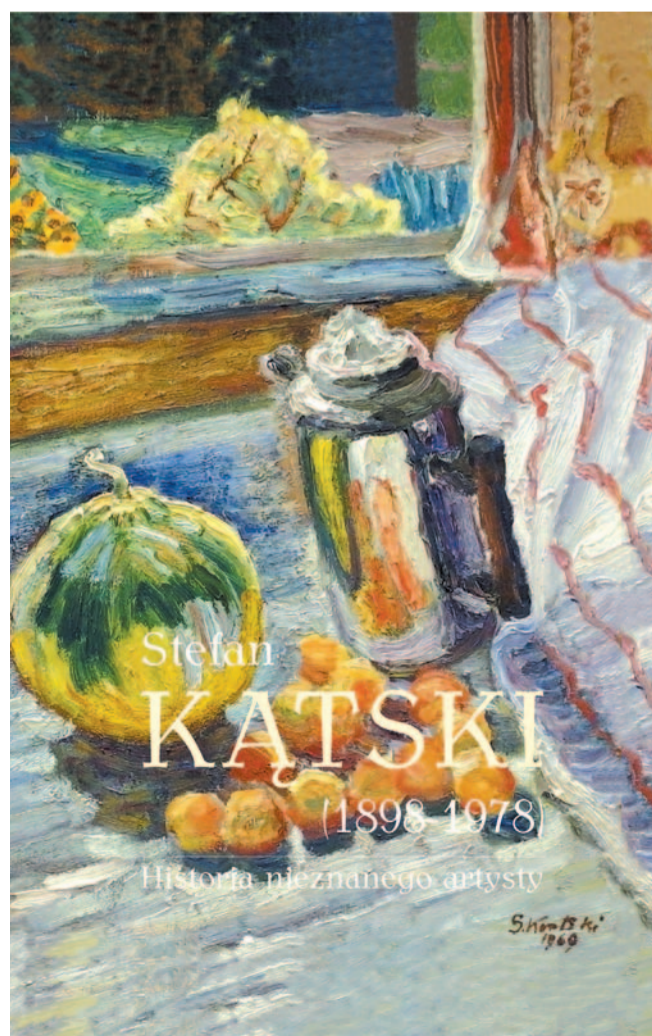
Polski z Orłem Piastowskim na powstałym Skwerze Niepodległości. Coraz więcej turystów zatrzymuje się tu podczas wakacyjnych wojaży i podziwia znajdującą się w niedalekim sąsiedztwie w kształcie maryjnego ryngrafu granitową tablicę przy Papińskiej Barce dedykowaną św. Janowi Pawłowi II. Do tych „monumentalnych” zaliczyć można także przytwierdzoną do ściany remizy OSP na jaćmierskim rynku z okazji 650-lecia istnienia tego malowniczego miasteczka.

Tablica powstała w tym roku to hołd składany w szczególności najmłodszym, bohaterskim uczestnikom Powstania Warszawskiego 1944. Główne przesłanie „Powiedzcie Mamie, że walczy-

łem jak żołnierz” to również wkład pani Zuzanny. Szukając inspiracji wysłuchała ze łzami w oczach wywiadu z żyjącą jeszcze sanitariuszką „Iskrą”, która opowiedziała przejmującą historię o bohaterskim chłopcu.

Dobiegający końca Rok 100-lecia Niepodległości jest okazją do wyrażenia wdzięczności różnym osobom, które na miarę swoich talentów i umiejętności zawodowych wnoszą swój skromny, ale jakże ważny wkład w tę wielką rzeczywistość, jaką jest nasza Ojczyzna. Niech dobry Bóg darzy ich zdrowiem i długim życiem, a Pani Jasnogórska – Królowa Polski – wyprasza potrzebne łaski.

pr



Muzeum Historyczne w Sanoku
oraz
Związek Rodu Kątskich w Sanoku

zapraszają na spotkanie
prezentujące książkę pt.:

**„STEFAN KĄTSKI (1898-1978).
Historia nieznanego artysty”**

21 września 2019 roku, godz. 17:00
Sala Gobelinowa
w podziemiach sanockiego zamku

Program:

- przywitanie – **Wiesław Banach** - dyrektor Muzeum Historycznego w Sanoku
- autorzy o pracy nad książką:
Robert Antoń / Sanok
dr Katarzyna Szrodt / Montreal
dr Flora Liebich / Toronto
- dyskusja
- występ artystyczny
- przekazanie obrazu Stefana Kątskiego zakupionego przez Związek Rodu Kątskich w darze dla Muzeum Historycznego w Sanoku



Stefan Kątski (Sanok 1899 - Montreal 1978), oficer Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego, Wojska Polskiego, i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, malarz postimpresjonista, znawca i konserwator dzieł sztuki, twórca polichromii sakralnych, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Accademia di Belle Arti we Florencji, École Nationale Supérieure des Beaux-Arts w Paryżu. W latach 1927-1930 odbywał warsztaty i plenery w grupie skupionej w tzw. Komitecie Paryskim, pod kierunkiem prof. Józefa Pankiewicza. W latach 1930-1931 w Granadzie i Kordobie zgłębiał wiedzę i technikę tworzenia kurdybanów – mauretańskiej płaskorzeźby w skórze.

Od 1948 roku przebywał na emigracji w Kanadzie z misją profesjonalnej opieki konserwatorskiej nad skarbami wawelskimi. Dziełem życia Stefana Kątskiego są dekoracje w polonijnym kościele franciszkańskim pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Montrealu, na które składają się polichromie, freski oraz dekoracje kurdybanowe.

Komańcza pod okiem briologów

– w poszukiwaniu roślin, które nigdy nie kwitną

O tym, iż małe jest piękne, już niejednokrotnie Państwu pisałam. I tym razem moim celem naukowo-ciekawskim były organizmy dość niewielkich rozmiarów. Często wrzucane do „jednego worka” z moimi ukochanymi porostami – co oczywiście jest błędem. Mowa o mchach. Już od 40 lat prężnie działa Sekcja Briologiczna PTB. Tegoroczne XVII Warsztaty Briologiczne pod tytułem „W górach i dolinach” odbyły się w dniach 11-15 września 2019 roku w Komańczy. Zjazd był podzielony na część terenową i referatową. Dla mnie to nowe doświadczenie, możliwość nauczenia się czegoś nowego, poznania osób, które mają podobnego „bzika” co ja.



Zazwyczaj tereny wybierane na zjazdy nie są opracowane naukowo pod danym kątem – tak też było i w tym przypadku. Teren wybrany do badań (część terenowa, w której miałam przyjemność uczestniczyć) Sekcji Briologicznej znajduje się na granicy dwóch dużych jednostek geomorfologicznych Karpat, ponieważ obiekty wytypowane do eksploracji terenowych leżą w dolinach Oslawy i Oslawy. Rezerwat „Przełom Oslawy pod Duszatynem” razem z rezerwatem „Kamień nad Rzepedzią” położonym ok. 5 km na północny-zachód od granic Ciśniańsko-Wetlińskiego PK, zostały wytypowane do przeprowadzenia szczegółowej inwentaryzacji briologicznej w czasie sesji terenowych. Wybór rezerwatów był podyktowany m.in. wyjątkowymi walorami przyrodniczymi tych obiektów, zróżnicowaniem i bogactwem siedlisk dostępnych dla mszaków, ale przede wszystkim brakiem danych o występowaniu mchów i wątrobowców. Rezerwat „Przełom Oslawy pod Duszatynem” został utworzony w 2012 roku. Jest położony w dolinie Oslawy, pomiędzy wsiami Duszatyn i Pretuki, przy granicy i częściowo na terenie Ciśniańsko-Wetlińskiego Parku Krajobrazowego i Między-

narodowego Rezerwatu Biosfery „Beskidy Wschodnie”. Obejmuje rejon przełomu rzeki przez lesiste wzniesienia Bieszczadów Zachodnich wraz z malowniczym meandrem z Osławy w uroczysku Łokieć oraz przyległymi zboczami góry Karnafłowy Łaz (709 m n.p.m.). Rzeka ma tu szybki prąd i tworzy liczne bystrza na zalegających jej korytach skalnych i głazach. O jej bystrości mogłam się przekonać na własnej skórze. Wg aktu powołującego, celem ochrony jest zachowanie ze względów naukowych, dydaktycznych i krajobrazowych najpiękniejszego fragmentu doliny rzeki Oslawy od Smolnika po Turzańsk. Zbocza wzniesień porasta żyzna buczyna karpacza w strefie przejścia z piętra pogórza w regiel dolny ze stanowiskami roślin rzadkich i chronionych. W rezerwacie rosną m.in. wawrzynek wilczczyko, parzydło leśne i omieg górski. Lasy rezerwatu, mające charakter naturalny, stanowią ostoję zwierząt. Drugi wybrany rezerwat „Kamień nad Rzepedzią” utworzony został w 2012 roku. Wg aktu powołującego, celem ochrony jest zachowanie grupy skał piaskowca eoceńskiego wraz z otaczającym je drzewostanem. Wspomniane wychodnie skalne ciągną się pasem długości ok. 1,5 km wzdłuż

południowo-zachodniej granicy rezerwatu i stanowią niewątpliwie interesujący briologicznie punkt eksploracji terenowych. Rezerwat położony jest w masywie Kamienia (717 m n.p.m.), około 3 km na zachód od miejscowości Rzepedź.

W szacie roślinnej dominuje drzewostan jodłowo-bukowy (żyzna buczyna karpacza). Znajduje się on w granicach obszaru ptasiego Natura

bieta, która niejednego mogłaby, kolokwialnie mówiąc, zagiąć w wielu dziedzinach. Nic więc dziwnego, iż mchy i wątrobowce także nie były jej obce i bez trudu wtórowała wieloletnim „mcharzom”. Także mój serdeczny przyjaciel, Mariusz Wierzoń, który jak zawsze próbował naprowadzić mnie na właściwą drogę „na mchy”. Taką ekipą ruszyliśmy w teren. Co chwile zatrzymywaliśmy się, aby ze-

mszaków, o nowym mchu dla Polski, o mchach Puszczy Boreckiej i wiele innych ciekawych tematów. Kończący referat był początkiem kolejnej części warsztatów. Mianowicie pan Robert Zubel przedstawił plansze, które już wisiały na ścianie: Od Kluka do klucza i z powrotem – rzecz o księdzu, mszakach i jubileuszu. Artystyczne, naukowe i fotograficzne impresje na temat wybranych gatunków mszaków i roślin naczyniowych Roztocza.

Impulsem do powstania wystawy były dwa jubileusze związane z osobą ks. Krzysztofa Kluka. W roku 2018 minęło 230 lat od wydania trzeciego tomu „Dykcyonara roślinnego” – jednego z najbardziej znanych dzieł ks. Kluka. W roku 1788 powstał i został opublikowany ostatni tom tego opracowania. W ten sposób autor zakończył pracę nad pierwszym wydaniem polskiej encyklopedii botanicznej, z której niegdyś czerpano wiele podstawowych wiadomości i która do dzisiaj pozostaje bezcennym świadectwem ówczesnego, bynajmniej nie niskiego, poziomu znajomości roślin, na ziemiach polskich. O popularności tej pracy świadczą aż cztery wydania. Autor zawarł tam w porządku alfabetycznym opisy ponad 1500 roślin,



W 2018 roku minęło 230 lat od ukazania się trzeciego tomu „Dykcyonara roślinnego” autorstwa ks. Kluka. 3-tomowe dzieło jest pierwszą, wydaną w Polsce, encyklopedią botaniczną.

2000 „Beskid Niski” oraz Obszaru Chronionego Krajobrazu Beskidu Niskiego.

Zaopatrzeni w mapy, GPS, lupki i świetny humor ruszyliśmy w teren. Uczestnicy podzielili się na kilka mniejszych grup, aby objąć cały teren rezerwatu. W grupie, do której mnie przydzielono, dowodził Robert Zubel, ale o tym panu słów kilka później. W naszej grupie była również pani Zofia Daszkiewicz, inżynier nadzorczy Nadleśnictwa Komańcza. Wszechstronna ko-

brać okazy, spisać gatunki i pozachwytać się finezją tych organizmów.

Z obu warsztatów terenowych zostaną opublikowane dane co do brioflory, które niewątpliwie będą wykorzystane chociażby do planu ochrony.

Na części referatowej mogliśmy wysłuchać wystąpień, dotyczących występowania epifitycznych mszaków we Wrocławiu, wpływu klimatu i ekologicznej ciągłości lasów na potencjalne występowanie

w tym także kilkadziesiąt gatunków mchów i wątrobowców. Drugi powód to, przypadająca w bieżącym roku, 280 rocznica urodzin ks. Krzysztofa Kluka (1739-1796). Był on człowiekiem ogromnie pracowitym i poza swoimi zwykłymi obowiązkami proboszcza w Ciechanowcu z zapalem zajmował się naukami przyrodniczymi. Niewątpliwą zasługą ks. Kluka było wprowadzenie do botanicznej literatury polskiej podwójnej nomenklatury gatunków (linneuszowskiej) oraz stworzenie polskich terminów botanicznych m.in. ogonek liściowy, kolce, wąsy, cienie, kwiatostran, kielich czy korona.

Współautor, pan Robert Zubel, pochodzi z Sanoka. Wybitny botanik – briolog. (Przyznał się, że woli wątrobowce). Pracownik Uniwersytetu UMCS w Lublinie. Fotograf i zapalony wędrowiec gór. Ja do tego mogę dorzucić – człowiek o niezłomnej cierpliwości i świetnym podejściu pedagogicznym.

Pana Adama Rybarczyka jeszcze nie miałam okazji osobiście poznać, ale to kwestia czasu. Z wykształcenia „artyści leśnik” (Technikum Leśne w Rogozińcu, Akademia Sztuk Pięknych w Poznaniu). Po perypetiach przeróżnych do botaniki w postaci czystej powrócił i przy niej pozostał. Dewiza życiowa: „Podstawowym zajęciem leśnika jest obserwacja”. Tak też czyni, mistrza starając się doścignąć. Poznać przyrodę nie sposób, gdyż jest zmienna. Poznawać jednak należy i z nią wzrastać. Takie zawołania widać na planszach wystawy.

Podobne zjazdy nie tylko są okazją do przepływu informacji pomiędzy naukowcami – bo przecież czytają swoje publikacje, lecz jest to również czas potrzebny do narodzin nowych pomysłów, wspominek o przeszłości i wprowadzeniu nowych briologów w tajniki tej sztuki. I po raz kolejny mogę powiedzieć, że fajnie być przyrodnikiem.

Amelia Piegoń



Wizyta w żydowskim domu

Można spotkać go w całym mieście, chociaż najczęściej przebywa wraz ze swoim czarnym pieskiem Lucky'm w domu żydowskim w skansenie. Jego znakiem rozpoznawalnym jest kataryna, która swoimi dźwiękami przyciąga do niego zarówno turystów, jak i mieszkańców Sanoka.



A wiecie, w jaki sposób rozpoznaje się dom żydowski? – zapytał przy wejściu do budynku Marek Kocot, przewodnik skansenowski. – Żyd nie zawsze musi być w swoim domu, dlatego, aby rozpoznać, czy dom należy do rodziny żydowskiej, warto spojrzeć, czy przy drzwiach nie wisi mała listeweczka – dodał od razu gwoli wyjaśnienia.

W każdym domu żydowskim, na całym świecie, znajduje się mała listewka z prawej strony na wysokości głowy. To może być taki prymitywny element drewniany, ceramiczny, metalowy, wykonany ze złota lub z kości słoniowej. Wszystko zależy od majątności danej rodziny. Pod spodem listeweczki znajduje się pusta rynna, w którą wciśnięty jest zwój pergaminu z ręcznie przepisany fragmentem Tory. Nazywa się to mezuzą.

– Można przeczytać na niej kilka liter hebrajskich, które w tłumaczeniu dla goja, czyli dla nie-Żyda oznacza słowo „wszechmocny”. Jeżeli się chce godnie do takiego domu wejść, to przed jego progiem należy mezuzę dotknąć, pogłaskać, wykonać gest strzepnięcia ręką. Oznacza to, że jeszcze przed progiem chcemy się pozbyć grzechów, kłopotów, brudów, aby do domu wejść czystym. Należy tak zrobić, ponieważ nie jest ważne, kto w co wierzy, bowiem dla każdego dom to święte miejsce – wyjaśnia przewodnik.

Gdyby jednak ktoś, wchodząc do domu żydowskiego, nie zauważył wiszącej mezuzy, to znajduje się jeszcze jedna wskazówka, która pozwoli nam odróżnić, czy dom należy do rodziny chrześcijańskiej, czy też żydowskiej.

– Należy się rozejrzeć po pomieszczeniach. Nie patrzmy na to, co jest, ale na to, czego nie ma. W domu żydowskim nie znajdziemy religijnych obrazów. Żydzi nie wierzą w świętych – wyjaśnia.

„Dom żydowski” pochodzi z Jaćmierza z 1847 roku. To budynek zrębowy, wiązany w węglach na rybi ogon z resztkami, nakryty dwuspadowym gontowym dachem, o szczytach szalowanych deskami, od frontu dach jest wysunięty, po przeciwnej stronie dodany daszek. Należał do Polaka Czesława Smolika. W budynku podzielnym sieni, która przypomina położoną literę T, znajduje się: po prawej stronie jadalnia, kuchnia i sypialnia, a po lewej pokój i komora, rozdzielone fragmentem sieni. Meble, którymi urządzono dom żydowski, nie różnią się od mebli używanych przez pozostałych mieszkańców miasteczka.

– W pierwszym pomieszczeniu, w jadalni, znajduje się stół przygotowany do szabasu, czyli do sobotniego święta, upamiętniającego odpoczynek Pana Boga po stworzeniu świata. Szabas jest odpowiednikiem chrześcijańskiej niedzieli. Na stole znajdują się dwie świece, które stoją oddzielnie, ale dosyć blisko siebie. Takie ułożenie świec oznacza odgraniczenie od siebie sacrum i profanum. Świece są blisko siebie również dlatego, że gdy zbliża się pora rozpoczęcia szabasu, czyli piątkowy zachód słońca, wówczas Żydówka zapala świece. Stara się, aby poprzez jej gesty dwa płomienie choć na moment zespoliły się w jeden. To symboliczne pojednanie ducha codzienności z duchem świętości. Potrawy muszą być koszerne, a ich kolejność podawania również ma znaczenie – tłumaczy pan Marek.

W budynku znajduje się skromna kuchnia. Dla goja jest ona nierozpoznawalna. Są tylko minimalne niuanse, które różnią ją od tradycyjnej kuchni innych mieszkańców miasteczka. Gdyby w kuchni krzątała się Żydówka, wówczas każdy mógłby zauważyć, że sięga ona po naczynia do



mleka oraz do mięsa w różne miejsca. Kuchnia żydowska nie dopuszcza do łączenia tych składników ani nawet do używania zamiennie tych samych garnków, naczyń czy sztućców, ponieważ prowadzi to do powstawania żywności niekoszerniej czyli nieczystej rytualnie.

– Żyd jest pewien, że spożywa czysty pokarm, ponieważ przygotowuje go jego małżonka, od dziecka posiadająca nawyki, dzięki którym w odpowiedni sposób obchodzi się z żywnością. Dlatego nigdy się nie pomyli, a tym bardziej nigdy nie postąpi wbrew własnym przekonaniom – objaśnia przewodnik.

W sypialni nad dwoma łóżkami wisi kilim. Na komodzie leży dość przerażająco wyglądający przedmiot. Jest to karbownica do kręcenia pejsów. Pejsy są przejawem szacunku dla Pana Boga.

– Żyd może mieć zarówno krótkie pejsy, bo ktoś złośliwy mu je obciął, a nawet ich nie mieć, bo zwyczajnie wyłysiał – dodaje z uśmiechem.

To, że łóżka są rozstawione, nie jest przypadkiem. Taki widok jest bardzo częsty u Żydów ortodoksyjnych. Łóżka są rozsunięte czasowo albo na stałe. Jeżeli czasowo,

to wtedy, kiedy Żydówka ma cięższe dni lub jest do 40. dnia po urodzeniu dziecka, ponieważ jest wtedy uważana za istotę nieczystą. Gdy dobrze, idzie do rytualnej łaźni, czyli do mykwy, gdzie kąpie całe ciało w bieżącej wodzie bez mydła. Jest to kąpiel symboliczna, bowiem Żydzi do mykwy idą już czysti.

W domu znajduje się olbrzymia sień. Zamieszkuje ją dom Żyd zajmował się pośrednictwem w handlu skrzyniami. Takie skrzynie robili stolarze w Rymanowie, a kupowane były chętnie przez Łemków.

– W budynku znajduje się jeszcze jedno pomieszczenie. Na pierwszy rzut oka widać, że znajduje się w nim lokówka do włosów. Nie mogła ona należeć do pani domu, bowiem Żydówki ortodoksyjne od momentu wyjścia za mąż chodzą lyse i zakładają perukę. Lokówka mogła służyć dorastającej córce do kręcenia włosów lub pokoik mogła zamieszkiwać służąca, jeśli Żyda było na to stać. Najczęściej była to niezamożna chrześcijanka z odległej wioski. Żyd na służkę wolał wziąć dziewczynę, która mieszkała daleko, aby mu nie uciekła. Biedną, by zdecydowała się pracować za miskę jedzenia i za pościel, natomiast chrześcijankę, żeby mogła wykonywać większość prac w szabas, ponieważ w tym dniu Żyd winien unikać wielu prac, a jest ich aż 39 – mówi.

Co Żyd robi w szabas? Żyd ma unikać pracy. Skoro otrzymał 10 przykazań, to powinien ich przestrzegać. Skoro Żyd ma swój rozum i przyzwolenie nieba, to może w pewnych określonych okolicznościach dopuścić się jakichś małych odstępstw.

– Gdy człowiek wychodzi z domu żydowskiego, powinien po raz kolejny dotknąć mezuzę, jednak wówczas już nie wykonuje się gestu trzepnięcia za sobą ręką, ponieważ z domu wychodzimy czysti. To ma nam przypominać, że idziemy spod dachu pod niebo. Jeśli gest wykonamy z szacunkiem, z godnością, to powinno nas to utwierdzić w przekonaniu, że szczęśliwie do tego domu powrócimy – kwituje pan Marek.

Marek Kocot gra na katarynie, czyli na instrumencie dętym. Z przodu pudełka znajduje się korba, którą się kręci, dzięki czemu uruchamia się cały mechanizm. Umieszczone na dole miechy wprawiają w ruch wszystkie piszczałki, których jest około 40. Instrument jest wykonywany na zamówienie. Katarynka ma namalowany herb Sanoka oraz Rynek.

Dominika Czerwińska

Skóra i drewno – skarby skradzione naturze

Przyjechała w Bieszczady ponad 30 lat temu – mówi, śmiejąc się – na grzyby. Poznała tutaj człowieka, z którym zdecydowała się zostać. No i została w Bieszczadach. Początkowo mieszkali wspólnie w Zagórz, potem przenieśli się do starej chaty w Ropience.

Skóra i drewno

Oj, były tam spartańskie warunki, ale tamten czas był chyba najpiękniejszym okresem w moim dotychczasowym życiu – opowiada Roma. – Uczyla się od mojego partnera rzeźbić w drewnie, ale bardziej jednak ciągnęło mnie do skóry. Skóra i drewno – dwa wspaniałe materiały, najbardziej naturalne.

Kapelusz – symbol bieszczadzskich kowbojów

Wtedy powstały pierwsze projekty – kapelusze ze skóry, a jakże inaczej! Przecież w Bieszczadach to kapelusz był na tamte czasy wręcz symbolem „bieszczadników” – opowiada dalej Roma. – Czulał jednak niedosyt, kapelusz nie mógł być taki zwyczajny, więc wymyślałam jakieś swoje fantazje do ozdoby, by każdy był inny, bardziej indywidualny.

Artystka rzeźbiąca w skórze

Po rozstaniu się z partnerem, Roma zamieszkała w Uhercach Mineralnych, do dziś tam ma swoją pracownię.

– Tam powstają pomysły na nowe wzory pięknych toreb, torebek, pasków, sakiewek, klamer, bransolet. To istne dzieła sztuki niczym obrazy i rzeźby. Na pytanie, czy bardziej czuje się rzemieślnikiem czy artystką Roma zdecydowanie odpowiada – artystką, bo rzemieślnik wykonuje wyroby użytkowe, według schematu, wzoru, ja projektuję i fantazjuję przy tym. Nigdy nie wiem do końca, jaki będzie finalny obraz mojej pracy. Przychodzi wena i wtedy otwiera mi się wizja, a wizja rodzi następną wizję i dzieje się pod moimi dłońmi – śmieje się artystka.

W Polskę i w świat...

Jej wyroby trafiły w setki miejsc w Polsce, ale również za granicę. Klienci wracają, polecają sobie nawzajem tę kobietę, która w „Czerwonej budce” na deptaku solińskim sprzedaje swoje prace od 28 lat. Pomysły na torbę „Zakapior” i kapelusz „Bieszczadzki” otrzymały Certyfikat „Bieszczadzki Produkt Lokalny Made in Bieszczady”. Roma została nagrodzona przez kapitułę Polskiej Organizacji Turystycznej w konkursie na „Pamiętkę z regionu”. Uznano, że jej prace to jedne z najatrakcyjniejszych pamiątek symbolizujących Bieszczady, ich popkulturę, tradycje i zwyczaje.

Chciałabym, jak najdłużej robić to, co robię

Zapytana o marzenia, zamyśla się. – Chyba nie mam marzeń...

A może jednak mam takie jedno, chciałabym jak najdłużej pracować moimi rękoma, które już miałam kilka razy operowane. Po prostu nadal chcę robić to, co robię. Bez tego nie umiałabym być szczęśliwa. No i jeszcze bardzo bym pragnęła móc komuś swoją wiedzę i warsztat pracy przekazać, kogoś nauczyć. Dzieci mają swoje zawody, zainteresowania niekoniecznie idące w kierunku tego, co ja robię – uśmiecha się, ale tymczasem nadal jestem i staram się, aby zawsze czymś nowym, innym zaskoczyć klientów.

Romy wyroby możemy spotkać w słynnej już „Czerwonej budce” w Solinie, w galerii „Ptaszarnia” w Polańczyku oraz na stoiskach przy drodze do Cypel w Polańczyku.

Rozmawiała:
Lidia Tul-Chmielewska



Spółeczna Straż Rybacka w Sanoku jako jedyna wyróżniająca się jednostka wzięła udział w akcji „Bieszczady 2019”. W działaniach uczestniczyło kilkadziesiąt osób z różnych służb.

Akcja Bieszczady

Komendant Wojewódzkiej Państwowej Straży Rybackiej w Rzeszowie zaprosił jako jedyną, wyróżniającą się Społeczną Straż Rybacką w Sanoku do udziału w akcji „Bieszczady 2019”, która odbyła się w dniach 30 i 31 sierpnia. Głównym celem akcji była prewencja – zapobieganie degradacji środowiska na terytorium powiatów: bieszczadzkiego, leskiego i sanockiego.

W akcji wzięł udział pięcioosobowy skład Społecznej Straży Rybackiej. Na wstępie głos zabrali zaproszeni goście, którzy wyrazili swoje podziękowania dla funkcjonariuszy oraz strażników za ich dotychczasową pracę. Goście zwrócili uwagę na udaną współpracę pomiędzy Państwową Strażą Rybacką, Społeczną Strażą Rybacką i innymi służbami, instytucjami na rzecz ochrony wód. To także dowód na podejmowanie wielu inicjatyw w celu zwalczania wszelkich przejawów niszczenia środowiska naturalnego, w tym kłusownictwa rybackiego. Po wystąpieniach przystąpiono do działań w patrolach mieszanych. W akcji wzięło udział kilkudziesięciu funkcjonariuszy, strażników oraz ratowników z Państwowej Straży Rybackiej, policji, Państwowej Straży Łowieckiej, Straży Leśnej, Bieszczadzkiej WOPR oraz Społecznej Straży Rybackiej w Sanoku. Na tere-

nie zalewów w Solinie i Myczkowcach funkcjonariusze dokonali kontroli wędkujących wykorzystując sprzęt pływający PSR, policji i WOPR. Natomiast za pomocą samochodów i kładow działania były prowadzone na rzekach San, Solinka, Wetlinka, Strwiąż, Wiar, Hoczewka, Olszanka, Oslawa oraz Oslawica. Prowadzono również akcję na terenie Parku Krajobrazowego Gór Słonnych i Ciśniańsko-Wetlińskim Parku Krajobrazowym, który skupiony jest w siedmiu rezerwach na terenie pięciu gmin (Komańcza, Zagórz, Cisna, Baligród i Solina).

– Podczas prowadzonej akcji wykorzystano kilkanaście samochodów, kłady oraz łodzie motorowe. Skontrolowano 96 wędkarzy, nałożono 6 mandatów karnych, udzielono 19 pouczeń – relacjonuje Ryszard Rygli-szyn, Komendant SSR w Sanoku.

dcz

Propaganda i zbrodnia

Iperyt, inaczej zwany gazem musztardowym, przy wysokim stężeniu powodujący śmierć zatrutego w kilka minut, opisany został po raz pierwszy w 1860 roku, ale użyty w warunkach bojowych w 1917 roku w walkach pod Ypres w Belgii. Gaz został rozpylony przez Niemców dla przełamania linii obrony wojsk brytyjskich. W wyniku ataku porażonych zostało kilkanaście tysięcy żołnierzy, z czego zmarło kilkuset. W tamtym starciu gaz nie okazał się zbyt skuteczną bronią, ale jego użycie wywołało ogromne wrażenie i strach.

Iperyt w Jaśle

Według niemieckich propagandystów z 1939 roku eksplozja miny wypełnionej iperytem na moście na Jasiołce, na wschodnim brzegu miasta, miała nastąpić w momencie, gdy oddział pionierów górskich Wehrmachtu usuwał pozostawioną tam przez wycofujących się Polaków zapórę.

W niemieckich materiałach z tamtego okresu znaleźć można zdjęcia rannych żołnierzy, fotografie niewielkich zniszczeń mostu oraz raport sporządzony kilkanaście dni później na ten temat. Sprawa jest niejasna i wzbudza dzisiaj wiele wątpliwości. Po doświadczeniach I wojny światowej międzynarodowa społeczność żyła w strachu przed możliwością użycia gazów bojowych, stąd też zakazy jej używania. Co ciekawe wrogiem broni chemicznej był nawet arcyzbrodniarz – Hitler, co miało związek z faktem, że w czasie I wojny późniejszy dyktator sam uległ zatruciu gazem.

Badacze zajmujący się tą sprawą wykluczają raczej celowe użycie przez Polaków iperytu. Owszem, znajdował on się na wyposażeniu armii, ale przed wojną był używany tylko do celów szkoleniowych, nie ma żadnych przesłanek, by twierdzić, że planowano jego użycie w warunkach bojowych. Jakim cudem mina z iperytem znalazła się więc na jasielskim moście?

Jedną z teorii zakłada, że po prostu był to przypadek, zagubienie w czasie ewakuacji. Ciekawe jest, że po chwilowym szumie Niemcy sprawę wyciszyli. Jak czytamy na jednym z for historycznych, w połowie lat 60. ubiegłego stulecia podczas remontu szkoły w Jaśle znaleziono kilka butelek z napisem „Interessgemeinschaft Farben-Industrie A.G.”, które zawierały substancję mającą być iperytem.

„Nowa zbrodnia angielska”, „Anglia dostarczyła Polsce gaz trujący” – grzmiała jesienią 1939 roku niemiecka propaganda, zarzucając Polakom użycie zakazanej międzynarodowymi konwencjami broni. Dowodem miało być zdarzenie w czasie walk o Jaśło 8 września, gdy poparzonych iperytem miało zostać 14 niemieckich żołnierzy. Rzucając oskarżenia pod adresem polskich żołnierzy, hitlerowcy usiłowali kryć własne zbrodnie, których dopuszczali się także na terenie dzisiejszego Podkarpacia.



PRL-wskie media, jeżeli już wspominały o wydarzeniu z września 1939 roku, to uważały to za prowokację, o której przeprowadzenie oskarżano Niemców z 2 Gebirgs Division. Do podobnego zdarzenia miało dojść – chociaż w tym przypadku niemal nie ma żadnych informacji na ten temat – na moście na Sanie w Radymnie 10 września.

Na jednym z for historycznych można wyczytać taką informację dotyczącą zdarzenia w Jaśle:

„Corocznie każda w zasadzie jednostka liniowa otrzymywała po kilka-kilka min gazowych do szkolenia wojsk. Limit ten ustalał dowódca OPL MSWojsk. Były to miny tzw. ostre – wypełnione iperytem technicznym niebarwionym i tzw. ślepe napełniane olejem kreozotowym. Używano je w trakcie ćwiczeń przy zachowaniu szczególnych środków ostrożności (instrukcyjne wymogi były bardzo rygorystyczne). Przydział takich min na 1939 – po 12 „o” i 12 „ś” na pułk piechoty, z tym, że należało po 4 ostre zarezerwować na okres letniej koncentracji plutonów pionierów. Nieco mniejsze limity miały jednostki innych rodzajów wojsk: kawalerii, artylerii, saperów, taborów, szpitali. Dysponentów tego rodzaju

amunicji gazowej było wielu. Ponieważ była to amunicja ćwiczebna, nie trzeba było do jej użycia rozkazu Naczelnego Wodza. Nie wszystkie miny ćwiczebne zostały w 1939 r. zużyte w czasie ćwiczeń, ponieważ nastąpiły zakłócenia w procesie szkolenia w 1939 r. Być może, że jedna z takich min została użyta w Jaśle. Ponieważ Niemcy nie zachowali nawet minimalnych środków ostrożności, w związku z tym były ofiary. Z relacji niemieckich, o ile dobrze pamiętam, wynika, że była tam również ofiara polska.

Gaz w użyciu

Jeżeli był to przypadek, to nie jedyny w czasie kampanii wrześniowej. 3 września Niemcy zrzucili na przedmieścia Warszawy bomby z iperytem, co potwierdzili trzy lata później, określając to jako pomyłkę lub przypadek.

Informacja o możliwości celowego użycia gazu, ale w innym miejscu kampanii, znajduje się natomiast w relacji uczestnika walk pod Ilżą, ppor. Władysława Dobrzańskiego z plutonu przeciwgazowego 51. pułku piechoty:

– Nasze wojska nie wytrzymały naporu niemieckiego, silnego ostrzału artyleryjskiego, nalotów i bombardowań. W dniu

8 września wiadomo już było, że pozostali przy życiu żołnierze muszą się wycofać w kierunku Wisły i taki był rozkaz dowódcy zgrupowania oraz pułku. (...) w drugim dniu bitwy, a było to najpewniej 8 września wieczorem, do naszych pozycji zbliżyły się niemieckie oddziały zmotoryzowane i czołgi, wobec mierzdzącej przewagi Niemców i ogromnych strat dowódca pułku ppłk A. E. Fieldorf w asyście dwóch adiutantów (major i kapitan) wydał mi rozkaz użycia broni chemicznej. Ogłosiłem alarm gazowy. Zdziękotkowany już pluton (wielu zabitych i rannych) był nadal przygotowany technicznie i organizacyjnie do użycia BŚT. (...) Metalowe butle z gazem bojowym miały odkręcone zawory i moi podkomendni zaczęli już nawet próby ich otwierania. Trzykrotnie, zgodnie z procedurami, wykonałem pomiar siły i kierunku wiatru. Niestety, niesprzyjający i słaby wiatr wiejący w kierunku naszych pozycji uniemożliwiły wykonanie rozkazu. Użycie gazów spowodowałoby najpewniej ogromne straty ludzkie po stronie naszych wojsk oraz wśród mieszkańców okolicznych miejscowości (pamiętam nazwę jednej wsi – Piotrowe Pole). Dlatego też zmieniłem rozkaz i zaczęliśmy od-

wrót. Gdyby były inne warunki wietrzne z pewnością użylibyśmy gazów bojowych, tak jak to było w czasie I wojny.

Ta relacja wzbudza jednak wątpliwości badaczy historii, raczej traktuje ją się z przymrużeniem oka.

Niemieckie zbrodnie

Dla niemieckich propagandystów rzekome użycie broni chemicznej w Jaśle miało być jednym z wielu nagłośnionych „dowodów”, mających pokazywać międzynarodowej opinii publicznej, że to Polacy nie dość, że wywołali wojnę to dopuszczają się zbrodni. Propagandowe kłamstwa były wykorzystywane od pierwszych chwil napaści. Pamiętajmy, że oficjalnym pretekstem do wojny był zorganizowany przez niemieckie służby napad na radiostację w Gliwicach. Niemcy szeroko nagłaścili rzekome polskie zbrodnie w Bydgoszczy, gdzie doszło do walk polskiego wojska z dywersantami czy zabójstwa i represje wobec niemieckiej ludności cywilnej.

Sprawa jasielskiego iperytu mogła być też próbą odwrócenia uwagi od rzeczywistych, a nie wymagowanych przestępstw wojennych popełnianych przez Niemców. A takich nie brakowało od pierwszego dnia

wojny, także na terenie dzisiejszego Podkarpacia. Jednym z takich przykładów może być dokonane we wrześniu przez hitlerowskie lotnictwo bezsensowne i zbrodnicze bombardowanie podtarnobrzeskiej wsi Chmielów. W jego wyniku zniszczeniu uległy zabudowania miejscowości, około 50 osób zostało zabitych, zaś kilkaset rannych. Nie do końca jasne jest, czy nalot był wynikiem pomyłki, czy celowym, terrorystycznym działaniem.

Najgłośniejsze zbrodnie na cywilach, dokonane tuż po wejściu wojsk niemieckich, w dzisiejszej Polsce południowo-wschodniej miały miejsce w Rozdzielu i Besku. W tej pierwszej miejscowości, położonej w powiecie gorlickim, pretekstem do krwawej pacyfikacji była śmierć niemieckiego oficera, który zginął najprawdopodobniej od kul wycofujących się polskich żołnierzy. W odwecie hitlerowcy otoczyli domy, znajdujące się najbliższej miejsca zdarzenia i zaczęli mordowanie mieszkańców oskarżonych o dywersję i partyzantkę. Żołnierze niemieccy 1 Batalionu 100. Pułku Strzelców Górskich z premedytacją zabili 6 osób, szykując się do masowej egzekucji kolejnych około stu osób. Dalszej masakrze zapobiegł na szczęście mieszkający w Rozdzielu Austriak, Karol Gross, któremu udało się przekonać oprawców, że mieszkańcy nie mają nic wspólnego z zastrzeleniem oficera.

Ponad 20 osób zamordowano natomiast 10 września 1939 roku w podsannockim Besku. O tej tragedii pisaliśmy już na łamach „Tygodnika Sanockiego”. Według jednej z wersji hitlerowcy opatrzyli za akt agresji mieli przyjąć postawę miejscowej ludności i bicie dzwonów w tutejszej cerkwi, według innej w czasie pościgu za jakimś uciekinierem przypadkowo postrzelony został jeden z niemieckich żołnierzy. To miało wywołać furię jego towarzyszy i w efekcie brutalną pacyfikację wsi.

Osobnym tematem są bestialskie zbrodnie niemieckie popełnione w pierwszym okresie wojny na ludności pochodzenia żydowskiego. Zwłaszcza w Mielcu, Dynowie i Przemyśle Niemcy wymordowali setki osób, spalili miejscowe synagogi. Podobnych zdarzeń były dziesiątki. Niemiecka propaganda nie zdołała ich przy-



Niemieckie zdjęcie, przedstawiające miejsce wybuchu iperytowego pocisku



Niemiecki saper rzekomo ranny w wyniku użycia iperytu, Fot. NAC



Zdjęcie nieznanego autorstwa, przedstawiające prawdopodobnie polskich jeńców na ulicach Sanoka

Z kalendarium podkarpackiej historii

20 – 26 września

Urodzili się

20.09.1848 w Sanoku urodził się Michał Słuszkiewicz, działacz społeczny, burmistrz Sanoka w okresie I wojny światowej i okresie międzywojennym. Za jego czasów uregulowano m.in. brzegi Sanu, stworzono sieć wodociągowo-kanalizacyjną, otworzono cegielnię, betoniarnię i Seminarium Nauczycielskie.

25.09.1853 w Sanoku urodził się Josef Herzig, wybitny austriacki chemik, profesor uniwersytetu wiedeńskiego, członek Akademii Nauk w Wiedniu, przyjaciel z lat dzieciństwa Zygmunta Freuda. W 1898 wraz z Hansem Meyerem opracował metodę ilościowego oznaczania zawartości azotu w związkach organicznych, w których występują grupy metylowe związane z atomem azotu tzw. metodą Herzig-Meyer-Reaktion.

Zmarli

1983 zmarł kapitan Michał Fijałka, żołnierz kampanii wrześniowej i kampanii francuskiej 1940 roku, cichociemny, oficer AK. Był absolwentem sanockiego Gimnazjum. W 1939 roku przez Węgry i Jugosławię przedarł się do Francji do polskiego wojska. Odznaczony krzyżem Virtuti Militari. We wrześniu 1942 r. rzucony do kraju, brał m.in. udział w słynnej akcji rozbicia więzienia w Pińsku, walczył z UPA w obronie polskiej ludności. Był dowódcą I batalionu 27 Wołyńskiej Dywizji AK, nad której monografią pracował do śmierci.

21.09.1461 zmarła Zofia Holszańska, zwana Sonką. Królowa Polski, czwarta i ostatnia żona Władysława II Jagiełły, matka Władysława III Warneńczyka i Kazimierza IV Jagiellończyka. W ślubnym wianie otrzymała m.in. Sanok, w którym mieszkała przez dwadzieścia sześć lat, przyczyniając się do rozwoju miasta i zamku.

21.09.1874 w Sanoku zmarł Jerzy Rapf. Pochodził spod Wiednia, do Sanoka trafił w 1832 roku. Pełnił tu m.in. funkcję lekarza miejskiego i dyrektora szpitala, zaś w latach 1865-1867 burmistrza.

25.09.1922 w Sanoku zmarł Mieczysław Jan Strzelbicki, urzędnik administracji austro-węgierskiej, m.in. starosta Kamionki Strumiłowskiej i Nowego Sącza. Po przejściu na emeryturę w 1918 roku zamieszkał we dworze w Dąbrówce Polskiej. Jeden z jego synów – Marian został zamordowany w Katyniu.

25.09.1976 w wieku 76 lat zmarł urodzony w Sanoku Adam Joachim Vetulani wybitny historyk prawa, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek Polskiej Akademii Umiejętności. Walczył w wojnie polsko-bolszewickiej, kampanii wrześniowej i kampanii francuskiej 1940, po której został internowany w Szwajcarii. Po wojnie mimo atrakcyjnych ofert pracy na uczelniach zagranicznych powrócił do kraju. Zajmował się m.in. historią prawa kościelnego i historią średniowiecznego prawa polskiego.

Wydarzyło się

20.09.1944 wojska radzieckie w ramach operacji dukielsko-preszowskiej zdobyły m.in. Duklę i wkroczyły do Iwonicza-Zdroju, znajdującego się już od 26 lipca (jako tzw. Republika Iwonicka) w rękach Armii Krajowej.

21.09.1939 w swoim sanockim mieszkaniu aresztowany zostaje przez Niemców ostatni przedwojenny burmistrz miasta Maksymilian Słuszkiewicz. Był synem Michała, wcześniejszego wóldarza Sanoka. Maksymilian Słuszkiewicz był przez kilka kadencji radnym miejskim, wcześniej działaczem „Sokoła” i Drużyn Bartoszewych, żołnierzem Wojska Polskiego. Obowiązki burmistrza pełnił od 1937 roku do 10 września 1939, gdy wkroczyli Niemcy. Namawiany do schronienia się przed spodziewanym aresztowaniem miał odpowiedzieć: „Nie mogę zawiązać tych, co mi zaufali, nie zostawię ich samych, przeciw tu, z nimi mój obowiązek”. Wywieziony do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, zginął tam 17 stycznia 1940 roku w wieku 55 lat.

21.09.1945 aresztowany przez UB i uwięziony w Rzeszowie zostaje Jozafat Kocyłowski, urodzony w Pakoszówce grekokatolicki biskup przemyski. Oskarżany był m.in. o kolaborację z hitlerowcami i sprzyjanie UPA. Uznany za męczennika i beatyfikowany w czerwcu 2001 we Lwowie przez Jana Pawła II.

22.09.1941 pierwszy transport sanockich Żydów do Auschwitz.

23.09.1920 bitwa pod Kuźnicą Białostocką z udziałem 2 Pułku Strzelców Podhalańskich, którego garnizonem kilka miesięcy później stanie się Sanok. Bitwa była elementem operacji zakończonej zwycięstwem Grodna. Rok później na jej pamiątkę 23 września ustanowiono świętem pułkowym jednostki, do II wojny światowej stacjonującej w Rzeszowie, której tradycje dzisiaj kontynuuje 21 Brygada Strzelców Podhalańskich.

24.09.1944 wojska hitlerowskie wycofują się z Komańczy.

25.09.1953 internowany zostaje prymas Polski Stefan Wyszyński. Przez trzy lata będzie trzymany w czterech miejscach odosobnienia w różnych częściach Polski, od października 1955 w klasztorze w Komańczy.

26.09.1939 Niemcy rozpoczynają wypędzanie części żydowskich mieszkańców Sanoka za San, na tereny mające zostać przekazane wkraczającej armii sowieckiej. Wcześniej rozplakatowano rozporządzenie mówiące, że 150 rodzin żydowskich z Sanoka ma się przenieść w ciągu 14 godzin na wschodni brzeg Sanu. Polakom zabroniono komunikowania się z wysiedlonymi i pomagania im. 10 dni wcześniej spalono miejscowe synagogi. Ci Żydzi, którzy pozostali, trafili następnie do dwóch gett na terenie miasta, ostatecznie zaś do Zasławia i obozów zagłady.

(sj)

Autor jest wydawcą i redaktorem naczelnym dwumiesięcznika „Podkarpacka Historia”, periodyku „Z dawnego Rzeszowa” i portalu www.podkarpackahistoria.pl.

Kontakt: jakubowski@interia.pl | Fot. NAC, archiwum

LOKALE / NIERUCHOMOŚCI

Posiadam do wynajęcia

- Mieszkanie w Sanoku, tel. 606 689 819
- Wynajmę kawalerkę w centrum Zagórze, tel. 533 992 508
- Lokal do wynajęcia 50 m² na działalność gospodarczą przy ul. Sadowej 16, tel. 511 207 517
- Przyjmę na stancję uczennicę, studentkę lub osobę pracującą, tel. 724 678 527
- Mieszkanie w śródmieściu, tel. 511 129 059

FORNIRO Wykonuje meble na wymiar dla każdego
Sanok, ul. Przemyska 27A
Tel. 795-933-263
www.meble-forniro.pl

RÓŻNE

Sprzedam

- PILNIE – Pianino „Ukraina” nowe, nieużywane, nastrojone, kolor – jasny beż, 2000 zł, tel. 795 039 535

PRACA

Dam pracę

- **Restauracja w centrum Sanoka zatrudni na pełny etat (z umową o pracę) na stanowisku kucharz, kucharka. Mile widziane doświadczenie, tel. 530 654 799**

Usługi

- **Moskitiery, rolety, żaluzje, tel. 600 297 210**

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Korepetycje

- Korepetycje z języka angielskiego – niedrogo. Tel. 663 714 149
- Korepetycje chemia, tel. 665 854 866
- Korepetycje z matematyki, szkoła podstawowa i średnia, tel. 516 032 448
- Jęz. NIEMIECKI – Tel. 506 900 373
- Angielski do matury, tel. 506 080 353.
- J. polski szkoła podst., liceum, licencjaci + korekta prac, gwarancja profesjonalizmu – tel. 660 755 906

Burmistrz Miasta Sanoka,

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.), podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta, Rynek 1, w terminie od dnia **20.09.2019 r.** do dnia **11.10.2019 r.**, zostanie wywieszony do publicznego wglądu wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w drodze darowizny. Wykaz obejmuje nieruchomość położoną w Sanoku, obręb Olchowce, oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka nr 61/6 o pow. 0,3092 ha. Nieruchomość zostanie zbyta w drodze darowizny z przeznaczeniem na cele związane z obronnością państwa.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGACH

BURMISTRZ MIASTA SANOKA ogłasza przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Sanoka

I. Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Sanoku, obręb Dąbrówka, przy ul. Leszczynowej, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr **1194/5** o pow. 0,1072 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KS15/00042268/2. Dział III i IV wolny od wpisów (obciążzeń).

Cena wywoławcza – 30 000,00 zł Wadium – 3 000,00 zł

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży.

Poprzednie przetargi odbyły się w dniach: 10.10.2018 r., 15.02.2019 r., 19.06.2019 r.

II. Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Sanoku, obręb Dąbrówka, przy ul. Leszczynowej, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr **1194/6** o pow. 0,1072 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KS15/00042268/2. Dział III i IV wolny od wpisów (obciążzeń).

Cena wywoławcza – 30 000,00 zł Wadium – 3 000,00 zł

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży.

Poprzednie przetargi odbyły się w dniach: 10.10.2018 r., 15.02.2019 r., 19.06.2019 r.

III. Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Sanoku, obręb Dąbrówka, przy ul. Leszczynowej, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr **1194/7** o pow. 0,1073 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KS15/00042268/2. Dział III i IV wolny od wpisów (obciążzeń).

Cena wywoławcza – 30 000,00 zł Wadium – 3 000,00 zł

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT według stawki obowiązującej w dacie sprzedaży.

Poprzednie przetargi odbyły się w dniach: 10.10.2018 r., 15.02.2019 r., 19.06.2019 r.

Przetargi odbędą się w dniu 25 października 2019 roku, w budynku Urzędu Miasta w Sanoku, Rynek 1, w Sali Herbowej nr 64, począwszy od godziny 9.00 w następującej kolejności:

- Godz. 9.00 – działka nr 1194/5 o pow. 0,1072 ha, położona przy ul. Leszczynowej;
- Godz. 9.20 – działka nr 1194/6 o pow. 0,1072 ha, położona przy ul. Leszczynowej;
- Godz. 9.40 – działka nr 1194/7 o pow. 0,1073 ha, położona przy ul. Leszczynowej.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium pieniędzmi w określonej wyżej wysokości w taki sposób, aby pieniądze na rachunku bankowym Gminy Miasta Sanoka nr **3186420022001006047030003** były **najpóźniej w dniu 22 października 2019 r.**

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, Rynek 1 oraz opublikowanie w Biuletynie Informacji Publicznej Miasta Sanoka: bip.um.sanok.pl (zakładka „zamówienia publiczne i przetargi”).

Dodatkowe informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać w Wydziale Geodezji, Architektury i Planowania Przestrzennego, pokój nr 51, w Urzędzie Miasta Sanoka, ul. Rynek 1 lub pod numerem telefonu 13 46 52 849 w godzinach: poniedziałek od 7.30 do 17.30; wtorek-czwartek od 7.30 do 15.30; piątek od 7³⁰ do 13³⁰.

Burmistrz Miasta Sanoka

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę lokalu użytkowego położonego przy ul. 3 Maja 15 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-878.

Zapraszamy na nasz
portal informacyjny

www.tygodniksanocki.pl

BLOK ZAJĘĆ dla DOROSŁYCH

Osiedlowy Dom Kultury "Gagatek" Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej
Ul. Kochanowskiego 25, Sanok 38-500

WARSZTATY PLASTYCZNE
wtorki, godz. 15.30

KLUB SENIORA
2 środa miesiąca, godz. 15.00

GIMNASTYKA
pon., śr., godz. 18.00

Zapisy w ODK Gagatki i pod numerem tel. 134645050.
Pełny opis kół jest na naszej stronie internetowej: gagateksanok@interia.pl

BLOK ZAJĘĆ dla MŁODZIEŻY

Osiedlowy Dom Kultury "Gagatek" Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej
Ul. Kochanowskiego 25, Sanok 38-500

GRUPA TAŃCA NOWOCZESNEGO
(od 12 lat)
gr. początkująca: wt., czw., g. 17.00
gr. zaawansowana: wt., g.18.00, pt., g. 16.00

WARSZTATY PLASTYCZNE
(od 12 lat)
piątek, godz. 17.00

MŁODZIEŻOWE ZESPOŁY MUZYCZNE
(udostępniamy salę na próby)
zamiast dudnić w garażu, przyjdź do nas,
zapewniamy zaplecze i sprzęt :)
(wt., pt., g. 16.30)

Zapisy w ODK Gagatki i pod numerem tel. 134645050,
Pełny opis kół jest na naszej stronie internetowej: gagateksanok@interia.pl

Pozegnanie Lata z Wiki Sanok
piknik sportowo rekreacyjny

22.09 Niedziela Stadion ul. Stróżowska

Otwarcie placu street workout
placu zabaw i siłowni plenerowej

Animacje dla dzieci Dmuchańce Muzyka, Catering
Popcorn, Wata Cukrowa

Występ formacji Spartanie
Festiwal Piłkarski z AP Wiki Sanok
Mecz piłki nożnej KS Wiki Sanok

orion | AKADEMIA PIŁKARSKA WIKI SANOK | WIKI SANOK | esanok.pl

BLOK ZAJĘĆ dla DZIECI

Osiedlowy Dom Kultury "Gagatek" Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej
Ul. Kochanowskiego 25, Sanok 38-500

"Mały ARTYSTA"
(zajęcia dla mamy i dziecka od lat 3)
pon., śr.,
godz. 11.00

"TĘCZA"
(kolo plastyczne)
gr. "maluchy" (od 4-6 lat)
- śr., pt., g. 16.00
gr. "starszaki" (od 7lat)
- wt., czw., g. 17.00

"BRZDĄC"
(gr. rytmiczna)
dzieci od lat 4-6
wt., czw.
godz. 16.00

"ORLIK"
(kolo modelarstwa lotniczego)
od lat 10
pon. - czw.
g. 16.00

"GAGATKI"
(kolo taneczne)
od lat 7-11
pon., pt.
godz. 14.30

Zapisy w ODK Gagatki i pod numerem tel. 134645050,
Pełny opis kół jest na naszej stronie internetowej: gagateksanok@interia.pl

37. PKO Wrocław Maraton

Lemko „złamał trójkę”

Niewiele zabrakło, by cała trójka naszych zawodników uplasowała się w czołowej setce klasyfikacji łącznej blisko 3600 osób. Najwyższe miejsce generalnie zajął Daniel Polny, na podium kategorii wiekowej stanął Marek Nowosielski, zaś Robert Lemko pierwszy raz w karierze uzyskał czas poniżej 3 godzin. Brawo!

Trasę królewskiego dystansu Polny (Pass Running Team) pokonał w czasie 2:55.41, zajmując 30. miejsce w klasyfikacji łącznej i 11. w kat. M40. Lemce (niezrzeszony) z wynikiem 2:59.57 przypadły analogiczne pozycje 46. i 17. Natomiast Nowosielski (Wiki) finiszował z rezultatem 3:14.15, co dało mu lokaty 112. generalnie i 2. w M60.

– W swoim jedenastym maratonie wreszcie „złamałem trójkę”, zresztą taki był cel wyjazdu do Wrocławia. Całą trasę pierwszy raz udało mi się przebiec bez żadnego kryzysu, bardzo

równym tempem, które do końca kontrolowałem. Wprowadziłem w oficjalnych wynikach 37. PKO Wrocław Maratonu mam czas 3:00.07, co jednak wynika z faktu, że czołową pięćdziesiątkę „generalki” klasyfikowano według wyników brutto. Wystarczy jednak kliknąć na moje nazwisko, a pokaże się rezultat o 10 sekund lepszy – powiedział Lemko.

– Szkoda, że nie klasyfikowano nas drużynowo jako Podkarpacia, bo razem zajęlibyśmy 3. miejsce w stawce wielu startujących zespołów – dodał Nowosielski.



R. Lemko pierwszy raz uzyskał czas poniżej 3 godz.

Otwarte Mistrzostwa Sanoka – Igrzyska Dzieci

Szkolne emocje na stadionie „Wierchy”



Bieg na 60 m: 1. Martyna Ostrowska (SP8) – 8,52, 2. Zuzanna Kucharska (SP9) – 8,96, 3. Karolina Dereń – 8,98; 1. Konrad Król (oboje SP1) – 7,85, 2. Filip Filipczak (SP8) – 8,34, 3. Wiktor Szalankiewicz (Besko) – 8,38.

Bieg na 600 m: 1. Natalia Łożańska (SP4) – 1.56,33, 2. Oliwia Brenkus – 1.59,48, 3. Julita Krawiec (obie SP1) – 2.00,23.

Bieg na 1000 m: 1. Mateusz Mateja – 3.28,94, 2. Jakub Nowak (obaj SP1) – 3.32,19, 3. Wiktor Kornasiewicz (Besko) – 3.34,01.

Skok wzwyż: 1. Oliwia Radwańska – 121, 2. Oliwia Dobosz (obie Strachocina) – 115, 3. Marta Bańkowska (Pobiedno) – 110;

1. Maksymilian Janczak – 118, 2. Michał Stareńczak (obaj SP4) – 110, 3. Kacper Jadczyzyn (Strachocina) – 100.

Skok w dal: 1. Oliwia Tomkowicz (SP1) – 4,20, 2. Konstancja Iwańczyk (SP9) – 4,16, 3. Łucja Mrugała (SP4) – 3,87; 1. Bartek Janowski (Besko) – 4,91, 2. Miłosz Soltysik (SP1) – 4,34, 3. Michał Podstawski (SP8) – 4,06.

Rzut piłeczką palantową: 1. Nikola Drozd – 41,50, 2. Żaneta Drozd (obie SP4) – 41,00, 3. Milena Subik (SP1) – 38,00; 1. Kacper Pawłowski (SP1 Zagórz) – 48,00, 2. Adrian Wojnar (SP4) – 43,50, 3. Daniel Skolarczyk (Bukowsko) – 43,00.



Otwarte Mistrzostwa Tarnowa

Podium i rekord życiowy w biegach na 800 metrów

Zawodnicy Komunalnych startowali w dwóch konkurencjach, a nieco lepiej poszło im w wyścigach na 800 metrów. Martyna Łuszcz zajęła 3. miejsce wśród dziewcząt, a Piotr Mackiewicz poprawił rekord życiowy.

Łuszcz finiszowała z czasem 2.21,80, efektem lokata na najniższym stopniu podium. Miała 2 sekundy straty do zawodniczki z 2. pozycji i dużą przewagę nad kolejną rywalką. Mackiewicz był 8. wśród chłopców, jednak warto podkreślić, że w tym biegu tylko jemu udało się pobić „życiówkę”, która teraz wynosi 2.03,80. Miejsce 12. przypadło Kacprowi Kornasiewiczowi (2.10,75).

Pozostała dwójka podopiecznych trenera Ryszarda Długosza startowała w konkursach skoków w dal. Zarówno Emilia Janik, jak i Jakub Koczera, zajęły 4. lokaty, uzyskując odległości odpowiednio 5,21 i 6,15 m. Janikówna uplasowała się na 4. pozycji ex aequo z inną zawodniczką, natomiast Koczera zabrakło do podium tylko 3 centymetry.

Memoriał Kazimierza Świerzowskiego

Druga młodość weterana

W Krośnie jedynym reprezentantem Komunalnych był Zygmunt Futyma, który zrobił to, co zawsze, wygrywając konkurs rzutu dyskiem kilogramowym.

W najlepszej próbie nasz weteran uzyskał odległość 47,20 m, która dała mu zwycięstwo w stawce 12 zawodników. Kolejnego wyprzedził o około półtora metra, pozostałych już dużo wyraźniej. Od dłuższego czasu na Podkarpaciu nie ma mocnych na pana Zygmunta. Gratulacje!



XII Alpina Sport Bieg Na Kasprowy

Piętnasty w kategorii



Na Podhalu mocno walczył Tomasz Gawlewicz z Pozytywnie Zabieganych, które w przypadku 15. miejsce w kategorii M40.

Zawody w Tatrach miały rangę Mistrzostw Polski Skyrunningu Vertical KM. Gawlewicz wbiegł na Kasprowy Wierch (1100 m przewyższenia) w czasie 1:02.44,9. Dało mu to 65. pozycję wśród ponad 300 startujących osób, a zarazem 15. lokatę w bardzo licznie obsadzonej kategorii czterdziestolatków.

Bieg Niezłomnych

Reprezentanci Górnika w czołowych dziesiątkach

W Dylągówce startowała trójka sanoczan, w tym reprezentanci... łyżwiarskiego Górnika. Trener Grzegorz Kudła i jego syn Patryk zajęli lokaty w czołowych dziesiątkach swoich kategorii.

G. Kudła zdecydował się na dystans 22 km, finiszując z czasem 2:11.50,2, jako 19. zawodnik generalnie i 8. w kat. M40. Natomiast Patryk pobiegł w wyścigu młodzieżowym (do 15 lat) na 3 km i przypadło mu 5. miejsce z wynikiem 16.10,83. Startowała także Natalia Kiedrowska.



Trener Grzegorz Kudła i jego syn Patryk uplasowali w się w czołowych dziesiątkach

Biegi Górskie Sanok

Trzy dystanse do wyboru

Trzecia edycja wielkiego ścigania już w sobotę. Pozytywnie Zabiegani znów planują rywalizację na trzech różnych dystansach, ze startem i metą w skansenie.

Najpierw wystartuje Bieg Słonny na trasie liczącej 50 km (godzina 7), potem Bieg Orli na 30 km (godz. 10), a na koniec Dycha na 10 km (godz. 12). Nie zabraknie również krótszych wyścigów dla dzieci. Zakończenie imprezy zaplanowano na godz. 17. Szczegóły na stronie biegigorskiesanok.pl.

HOKEJ

I liga

Demolka w pierwszej tercji

CIARKO NIEDŹWIADKI SANOK – POLONIA BYTOM 7-1 (4-0, 1-0, 2-1)

Bramki: Filipek 2 (15, 40), Łyko (16), Biały (17), Olearczyk (20), Rapała (53), Witan (54) – Mularczyk (53).**Ciarko Niedźwiadki:** Wojciechowski – Rapała, Olearczyk, Filipek, Strzyżowski, Biały – Glazer, Demkowicz, Ginda, Wilusz, Witan – Bilas, Florczak, Fus, Rogos, Łyko – Dżugan, Najsarek, Frankiewicz, Stanko, Pankrat.**Z tygodniowym poślizgiem, ale bez falstartu – Niedźwiadki rozpoczęły sezon od mocnego uderzenia! Na inaugurację nasza drużyna wygrała różnicą 6 goli, a gdyby nie bramkarz rywali, byłaby dwucyfrowka. Choć początek spotkania nie zapowiadał tak wysokiego zwycięstwa...**

Przez niecały kwadrans mecz był bardzo zacięty, potem Niedźwiadki wypunktowały rywala

Sama młodzież to trochę za mało

ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC – CIARKO NIEDŹWIADKI SANOK 6-3 (2-1, 1-0, 3-2)

Bramki: Dubinin 2 (41, 45), Sak (13), Jarosz (15), Yerassov (33), Piotrowski (59) – Fus 2 (44, 57), Witan (16).**Ciarko Niedźwiadki:** Buczek – Bilas, Florczak, Filipek, Wilusz, Witan – Glazer, Piankrat, Łyko, Rogos, Frankiewicz – Najsarek, Dżugan, Duleba, Ginda, Sienkiewicz – Fus, Stanko.**Dzień później Niedźwiadki pojechały na Śląsk w składzie niemal wyłącznie młodzieżowym – wyjątkiem Mateusz Wilusz – co odbiło się na wyniku. Mimo wszystko nasza drużyna niemal do końca walczyła o korzystny rezultat.**

Już po kwadransie rywale prowadzili 2-0 za sprawą Mateusza Saka i Patryka Jarosza. Goście szybko złapali kontakt bramkowy dzięki bramce Macieja Witana. W pierwszej

tercji wszystkie gole zdobyte zostały podczas gry w przewagach. Druga przyniosła tylko jednego – niestety, dla gospodarzy – a wynik na 3-1 podwyższył Wasilij Yerassov.

Ostatnia tercja dała najwięcej emocji. Rozpoczął ją gol Andreia Dubinina, jednak Niedźwiadki nie zamierzały odpuszczać. Dwa razy na listę strzelców wpisał się Szymon Fus (m.in.

Przed meczem część kibiców zastanawiała się, czy odwołanie tydzień wcześniej pojedynków z Naprzodem Janów i Unią Oświęcim nie miało negatywnego wpływu na nasz zespół? Pierwszy kwadrans mógł to w pewnym sensie potwierdzać, bo nieco groźniej atakowali bytomianie. Potem jednak przyszło 5 minut, które wstrząsnęły Polonią. Konrad Filipek trafił w podbramkowy zamieszaniu, Łukasz Łuko założył siatkę bramkarzowi, a Marcin Biały wykończył składną akcję. Na dodatek tuż przed końcem pierwszej tercji Kamil Olearczyk przymierzył z dystansu pod poprzeczkę, podwyższając na 4-0. To chyba dobiło gości...

W drugiej części spotkania Niedźwiadki spokojnie pilnowały wyniku, oczywiście nie rezygnując z akcji zaczepnych. Po jednej z nich Filipek celnie przymierzył w dolny róg, podwyższając na 5-0.

W ostatnich 20 minutach gra nieco się ożywiła. Hokeiści ze Śląska dążyli do zdobycia honorowej bramki, co udało im się za sprawą Szymona Mularczyka. Tyle tylko, że stracony gol podzielał na gospodarzy niczym płachta na byka. Już po 20 sekundach Bogusław Rapała płaskim uderzeniem pokonał bramkarza Polonii (jego jedyny błąd), a niespełna minutę później wynik ustalił Maciej Witan, popisując się mierzonym strzałem przy słupku.

z karnego), którego trafienia przedzieliła druga bramka Dubinina. Na 4 minuty przed końcem sanocianie przegrywali 3-5, więc nie wszystko było jeszcze stracone, ale w końcówce kwestię zwycięstwa Zagłębia przesądziło celne uderzenie Mariusza Piotrowskiego.

Kolejne mecze już w najbliższy weekend w „Arenie” – w sobotę (godz. 20.15) z JKH GKS Jastrzębie, a w niedzielę (17) z MOSM-em Tychy. Spotkania te poprzedzi pojedynki z HK Bardejov (sobota, godz. 17), inaugurujący rywalizację Niedźwiadków w II Lidze Słowackiej.

Młodzicy

NIEDŹWIADKI SANOK – CRACOVIA KRAKÓW 7-2 (2-0, 2-1, 3-1)

Bramki: Radwański 2 (22, 43), Tauter (3), Pisula (5), Sudyka (30), Mazur (50), Lisowski (55).

Drużyna Michała Radwańskiego szybko ustawiła sobie mecz, już w 5. min prowadząc 2-0 po golach Prestona Tautera i Pawła Pisuli. W kolejnych tercjach gospodarze sukcesywnie podwyższali prowadzenie. Dwie bramki dołożył Aleks Radwański, a po jednej zdobyli jeszcze Jakub Sudyka, Jakub Mazur i Krystian Lisowski.

Żacy starsi

NIEDŹWIADKI SANOK – CRACOVIA KRAKÓW 8-1 (6-1, 2-0, 0-0)

Bramki: Sawicki 2 (10, 20), Karnas (1), K. Stabryła (9), Burczyk (13), Szarzyński (15), Niemczyk (31), Czopor (39).

Spotkanie rozstrzygnięto się już w pierwszej tercji, gdy zawodnicy Tomasza Wolanina zaaplikowali krakowianom aż pół tuzina goli! Dwa strzelił Adam Sawicki, a po 1 – Marcel Karnas, Krzysztof Stabryła, Sebastian Burczyk i Hubert Szarzyński. W drugiej tercji kolejne bramki zdobyli Kacper Niemczyk i Maciej Czopor.

Małopolskie ligi młodzieżowe

Dublet z Cracovią

Kapitałny start sezonu! Drużyny młodzików i żaków starszych Niedźwiadków nie dały żadnych szans zespołom Cracovii Kraków, odnosząc efektowne zwycięstwa.

W pierwszej kolejce wyżej wygrali żacy starsi, bo różnicą aż 7 goli

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

KOLARSTWO

Zjazdowe Mistrzostwa Polski

Srebrny medal Gembalika

Krajowy championat rozegrano na górze Stożek w Wiśle, gdzie ścigała się trójka zawodników Syndrome Racing. Najlepiej wypadł Piotr Gembalik, zdobywając srebrny medal w kategorii Masters II.

Nasz downhillowiec bronił tytułu, wywalzonego przed rokiem w Kasinie Wielkiej, jednak tym razem przyszło mu uznać wyższość Wojciecha Koniuszewskiego z Białostok Totalbikes. Na trasie liczącej ok. 1 km rywal okazał się dużo lepszy, zarówno w eliminacjach, jak i finale. W obydwu przejazdach Gembalik zajmował 2. miejsca w stawce 10 kolarzy, ten decydujący kończąc z czasem 2.30,93 i stratą ponad 9 sekund do zwycięzcy.

– Wojtek pokazał klasę, trzeba mu to oddać – powiedział zawodnik Syndrome Racing.

Medalową szansę miał również Artur Hryszko, startujący w kategorii Elity. Eliminacje zakończył na 4. pozycji, do tego z minimalną stratą do podium. Niestety, finałowego przejazdu nie ukończył przez poważny upadek.

Bezpieczniej jeździł Szymon Gładysz, ostatecznie 6. w kategorii Junior Men.

Mistrzostwa Polski były zarazem przedostatnią rundą Pucharu Polski. Gembalik umocnił się na pozycji lidera i jest bardzo bliski kolejnego zwycięstwa w klasyfikacji łącznej.



Piotr Gembalik (po lewej) wywalczył w Wiśle srebrny medal MP

Cyklokarpaty MTB

Triplet Roweromanii

Rywalizacja „górali” także na finiszu. Przedostatnie zawody rozegrano w Krośnie, gdzie na najkrótszej trasie Hobby zwycięstwa odniosła trójka kolarzy Roweromanii – Maciej Uruski, Joanna Głowacka i Katarzyna Łuszcz.

Dystans 28,5 km najszybciej z naszych zawodników pokonał Uruski, 6. generalnie i 1. w kat. M4 (prawie 5 min przewagi) z czasem 1:19.49. Na podiach uplasowali się jeszcze Piotr Marzuchowski z Roweromanii (1:24.29) i Mikołaj Sobol ze Żbika Komańcza (1:28.24), zajmując 3. miejsca, odpowiednio w M1 i M0. W tej ostatniej kat. dziesiątkę zamknął Emil Nawój (Roweromania). Pozostałe lokaty: M3 – 7. Marcin Hałasowski (Roweromania), M5 – 8. Ludwik Sobol, 9. Stefan Krzesiński (obaj Żbik).

Wśród kobiet 2. lokatę wywalczyła Głowacka (1:29.46), zaś 6. Łuszcz (1:47.16). Obie okazały się najlepsze w kategoriach, odpowiednio K1 (jedyna startująca) i K3 (blisko 7,5 min przewagi).

Trasę Mega (46,4 km) najszybciej przejechał Wojciech Robel z Roweromanii, 13. łącznie i 3. w kat. M3. Jego czas – 2:11.24. W tej samej grupie 10. był jego klubowy kolega Paweł Harkot, podobnie jak i Zbigniew Krzesiński ze Żbika w M2. Wśród kobiet Janina Nawój z Roweromanii finiszowała z wynikiem 2:50.37, co dało jej 3. pozycję generalnie i 2. w K3. Krystian Nawój i Janusz Głowacki nie ukończyli wyścigu.

Najdłuższy dystans Giga (64,3 km) też przyniósł nam jedną medalową lokatę, bo Paweł Dołżycki ze Żbika z rezultatem 3:06.46 był 13. open i 2. w M2. Ponadto w M3 miejsca w drugiej dziesiątce wywalczyli Ernest Horoszko (SWR SoSbike) i Paweł Adamczyk (Sanocki Klub Kolarski).



Maciej Uruski wygrał kat. M4

UNIHOKEJ

Wygłodniałe Wilki rozszarpały Prusa

Wyraźnie odmłodzona drużyna TravelPL Wilki z przystępem rozpoczęła swój czwarty sezon w rozgrywkach Salming Ekstraligi. W inauguracyjnym pojedynku głodna gry „Wataha” wręcz rozszarpała zawodników Prusa Żary, odnosząc zwycięstwo w dwucyfrowych rozmiarach. Oby tak dalej, a walka o medal będzie jak najbardziej realna.



Drużyna TravelPL Wilki Sanok przed sezonem 2019/20. Od lewej: górny rząd – Łukasz Gadomski (obrońca, rocznik 2002), Witold Pelc (napastnik, 2001), Karol Bil (napastnik, 2001), Karol Oklejewicz (napastnik, 2002), Tomasz Sokołowski (napastnik, 1987), Bartłomiej Skrabalak (napastnik, 2000), Piotr Sokołowski (obrońca, 1988), Jakub Sujkowski (napastnik, 1997), Rafał Zajdel (napastnik, 2000), dolny rząd – Michał Ambicki (napastnik, 1987), Dominik Januszczak (napastnik, 1997), Szymon Bryndza (bramkarz, 2003), Kacper Cęgiel (bramkarz, 2000), Paweł Kurkarewicz (bramkarz, 1989), Michał Leś (obrońca, 1987) i Wojciech Pisula (obrońca, 2000). Kadre uzupełniają: Przemysław Kot (napastnik, 1996), Radosław Sawicki (napastnik, 1995), Mariusz Zacharski (obrońca, 1991) i Kamil Dudek (napastnik, 1999).

TRAVELPL WILKI SANOK – PRUS ŻARY 11-2 (4-2, 2-0, 6-0)

Bramki: Kot 2 (3, 58), Ambicki 2 (33, 51), Leś 2 (48, 50), Gadomski (5), samobójca (10), Januszczak (14), Skrabalak (37), T. Sokołowski (44) – Marzec (16), Skórski (20).

Wilki: Cęgiel, Bryndza, Kurkarewicz – P. Sokołowski, Leś, Gadomski, Pisula, Skrabalak, Januszczak, Kot, Ambicki, T. Sokołowski, Oklejewicz, Pelc, Bil.

Niemal kompletnie anonimowy skład rywali był pewną niewiadomą, choć trudno się spodziewać, by zawodnicy bez dorobku prezentowali szczególnie wysoki poziom. Potwierdziły to już początkowe minuty, bo w połowie pierwszej tercji nasz zespół prowadził 3-0 po golach

Przemysława Kota, Łukasza Gadomskiego i samobójczym. Chwilę później czwarte trafienie dorzucił Dominik Januszczak, co chyba trochę rozkojarzyło gospodarzy, bo kolejne 2 bramki były dziełem gości, konkretnie Wojciecha Marca i Arkadiusza Skórskiego.

Druga tercja miała spokojniejszy przebieg, bo padły tylko 2 gole, których autorami byli Michał Ambicki i Bartłomiej Skrabalak. Za to w ostatniej odsłonie Wilki znacznie podkręciły tempo, przy grze na pełnym luzie niemal podwajając wcześniejszy dorobek bramkowy. Dwa razy do siatki trafił Michał Leś, a po голу dołożyli Tomasz Sokołowski, Ambicki i Kot.

TOMASZ SOKOŁOWSKI, trener i kapitan Wilków: – Jesteśmy bardzo zadowoleni z meczu inauguracyjnego sezonu. Fragmentami graliśmy szybko, z pierwszej piłki, w dobrym tempie. Wystąpili wszyscy zawodnicy, w tym trójka bramkarzy. Warto odnotować aż 5 debiutów, w większości młodych zawodników. Wysokie zwycięstwo w meczu, w którym graliśmy w niepełnym składzie, jest dla nas dodatkową motywacją.

TERMINARZ DRUŻYNY WILKÓW W FAZIE ZASADNICZEJ:

21 września (sobota):	TLU Kala Izolacje Toruń – TravelPL Wilki Sanok
5 października (sobota):	TravelPL Wilki Sanok – UKS Absolwent Siedlec
12 października (sobota):	UKS Bańkówka Zielonka – TravelPL Wilki Sanok
2 listopada (sobota):	TravelPL Wilki Sanok – Lokomotiv Czerwieńsk Floorball Club
16 listopada (sobota):	TravelPL Wilki Sanok – Gorący Potok Szarotka Nowy Targ
23 listopada (sobota):	Górale Nowy Targ – TravelPL Wilki Sanok
7 grudnia (sobota):	MUKS Zielonka – TravelPL Wilki Sanok
21 grudnia (sobota):	TravelPL Wilki Sanok – Olimpia Łochów
4 stycznia (sobota):	ILO Floorball Gorzów Wielkopolski – TravelPL Wilki Sanok
25 stycznia (sobota):	TravelPL Wilki Sanok – UKS Fenomen Babimost
15 lutego (sobota):	TravelPL Wilki Sanok – Olimpia Osowa Gdańsk
22 lutego (sobota):	AZS Politechnika Łódzka – TravelPL Wilki Sanok
7 marca (sobota):	Pionier Tychy – TravelPL Wilki Sanok

SIATKÓWKA

Międzynarodowy Turniej o Złotą Koronkę Bobowej

Zwycięski replay TSV

Efektowne zwycięstwo drużyny juniorów TSV, która z kompletem wygranych powtórzyła sukces sprzed roku. Podopiecznym Macieja Wiśniowskiego przypadły aż trzy nagrody indywidualne. Grali także nasi młodzicy, w swojej kategorii zajmując 7. miejsce.

W fazie grupowej juniorzy pokonali kolejno Iskierkę Tarnów, LKS Bobowa, MOSiR Jasło i Spartę AGH Kraków, do tego bez straty seta. Natomiast kadeci rozpoczęli od zwycięstwa nad Starą Lubovnią, ale kolejne mecze zakończyły się porażkami. Nazajutrz rozgrywano decydujące pojedynki. Młodsza z drużyn TSV najpierw uległa ekipie UKS 22 Kraków, w pojedynku o 7. pozycję pokonując jednak GKPS Gorlice. Juniorzy jedyne seta stracili w półfinałowym starciu ze Słowakami. W finale nasz zespół pokonał ekipę Sparty AGH Kraków.

Po zakończeniu zmagania przyszedł czas na nagrody indywidualne. Najbardziej wartościowym siatkarzem turnieju został Damian Bodziak, najlepszym rozgrywającym – Jakub Kaczmarek, a najlepszym przyjmującym – Dominik Bodziak. Obok nich w składzie zwycięskiej drużyny wystąpili: Kamil Florek, Jakub Mandzelowski, Kacper Kondrat, Tomasz Nowak, Jakub Izdebski, Kamil Pisiak i Kacper Pajęcki (libero).



Juniorzy TSV okazali się zdecydowanie najlepszą drużyną prestiżowego turnieju w Bobowej. Warto podkreślić, że nasi zawodnicy zakończyli walkę z kompletem zwycięstw

JUNIORZY

Mecze grupowe: TSV Sanok – Iskierka Tarnów 2:0, TSV Sanok – LKS Bobowa 2:0, TSV Sanok – MOSiR Jasło 2:0, TSV Sanok – AGH Sparta Kraków 2:0.

Półfinał: TSV Sanok – Stara Lubovnia 2:1

Finał: TSV Sanok – Sparta AGH Kraków 2:0

MŁODZICY

Mecze grupowe: I etap: TSV Sanok – Stara Lubovnia 2:0, TSV Sanok – Sparta AGH Kraków 0:2. **II etap:** TSV Sanok – BBTS Bielsko-Biała 0:2, TSV Sanok – LKS Bobowa 0:2.

Mecze o 7. miejsce: TSV Sanok – UKS 22 Kraków 0:2, TSV Sanok – GKPS Gorlice 2:0.

Międzynarodowy Turniej Kadetek o Puchar Burmistrza Miasta Sanoka

Sanoczanka wypuściła zdobycz

Tylko jednej akcji zabrakło Sanoczance, by cieszyć się z końcowego sukcesu. Ostatecznie w finale siatkarki Ryszarda Karaczkowskiego musiały uznać wyższość słowackiego MVK Stropkov. Miejsce 3. dla MKS VLO Developres Rzeszów.



W meczu ze Stropkovem siatkarki Sanoczanki (po prawej) nie wykorzystały szansy na odniesienie turniejowego zwycięstwa

SANOCZANKA SANOK – ELBA PREŠOV 2:0 (5, 17)
MVK STROPKOV – MKS VLO RZESZÓW 2:1 (-19, 23, 8)
SANOCZANKA SANOK – MKS VLO RZESZÓW 2:0 (15, 9)
ELBA PREŠOV – MVK STROPKOV 0:2 (-10, -10)
SANOCZANKA – MVK STROPKOV 1:2 (20, -27, -15)
MKS VLO RZESZÓW – ELBA PREŠOV 2:0 (12, 18)

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Turniej ułożył się tak, że po czterech meczach zarówno nasze zawodniczki, jak i dziewczęta ze Stropkova, miały po dwa zwycięstwa, więc bezpośredni pojedynek był de facto finałem imprezy. Pierwszego seta Sanoczanka zagrała świetnie, w drugim mając piłkę meczową. Jednak rywalki zdołały wyjść z opresji, co najwyraźniej załamało naszą drużynę. Tie-breaka Sanoczanka przegrała już wyraźnie, trudno jednak myśleć o sukcesie, gdy połowę punktów oddaje się przeciwnikowi w zepsutych serwisach...

Najlepszą zawodniczką turnieju wybrana została Rebecca Dzurjová, blokującą – Silvia Hricová, zagrywającą – Laura Lehocká (wszystkie MVK), rozgrywającą – Karolina Maciejczyk, atakującą – Angelika Busko (obie Sanoczanki), a przyjmującą – Amelia Lasota (MKS VLO).

Sanoczanka zagrała w składzie: Karolina Maciejczyk, Martyna Sękowska, Magdalena Moskal, Angelika Buško, Kinga Kułak, Aleksandra Sabat, Dominika Dąbrowska, Anna Szeszeń (libero), Emilia Kubiak, Julia Klimowicz, Amelia Przybylska, Kinga Nowakowska i Natalia Władka.

IV Liga Podkarpacka

Siódmy mecz bez porażki

GŁOGOVIA GŁOGÓW MŁP. – GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK 0-0

Ekoball: Krzanowski – Karol Adamiak, Baran, Jaklik, Ząbkiewicz – Niemczyk, Sieradzki (75. Kamil Adamiak), Lorenc, Tabisz, Słysz (74. Posadzki) – Sobolak (65. Kuzio).



To był bardzo zacięty mecz, w którym żadna z drużyn nie potrafiła zadać decydującego ciosu

Wliczając mecze pucharowe już siódmy bez porażki, choć mały niedosyt pozostał. Stalowcy mieli więcej z gry, a w samej końcówce szansę na zwycięskiego gola.

Głogovia przystępowała do walki po trzech porażkach z rzędu, więc dla niej nawet remis byłby na wagę przelamania. Dla odmiany stalowcy chcieli podtrzymać dobrą passę po wygranych z Oslawą Zagórz, Startem Pruchnik i Arłamowem Ustrzyki Dolne. Wychodzi więc na to, że z podziału punktów bardziej zadowoleni mogą być gospodarze. Sam mecz nie zachwycał – dominowała walka w środku pola, a okazji bramkowych było jak na lekarstwo. Goście mogli przechylić szalę zwycięstwa w samej końcówce, ale po rzucie wolnym Piotra Lorenca piłka o centymetry minęła cel.

Już dzisiaj (godz. 19.30) stalowcy zagrają na „Wierkach” z liderem, czyli Koroną Rzeszów. Natomiast w środę (16) czeka ich pucharowa potyczka w Rymnowie z tamtejszym Startem.

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Dublet Akademii

Dobry weekend drużyn młodzików Akademii Piłkarskiej Wiki, które wygrały obydwa mecze. Słabiej poszło zespołom Ekoballu, bo komplet punktów zdobyli tylko juniorzy starsi.

Juniorzy starsi

EKOBALL SANOK – GRYF MIELEC 3-0 (2-0)

Bramki: Borowski (40), Łuczycki (45), Błażowski (71).

Pewne zwycięstwo zawodników Sebastiana Jajki, choć trudno o inny wynik, gdy rywale przyjeżdżają w 10-osobowym składzie. Mimo to dzielnie bronili się niemal całą pierwszą połowę, dopiero chwilę przed przerwą ich opór złamali Michał Borowski i Wiktor Łuczycki. Po zmianie stron wynik ustalił Łukasz Błażowski.

Juniorzy młodszy

STAL II RZESZÓW – EKOBALL SANOK 0-0

Mimo braku bramek emocjonujący mecz, po którym bardziej zadowoleni ze zdobytego punktu mogą być rywale. Nasza drużyna stworzyła sobie kilka świetnych okazji strzeleckich, ale bramkarz Stali był w tym meczu zaporą nie do przejścia.

Trampkarze starsi

IGLOOPOL DĘBICA – EKOBALL SANOK 3-0 (1-0)

Nieudany wyjazd do Dębicy, gdzie ekoballowcy musieli uznać wyższość gospodarzy. W naszym zespole na indywidualne wyróżnienie zasłużył Maksymilian Wojdyła.

Trampkarze młodszy

EKOBALL SANOK – KARPATY KROSNO 1-1 (1-0)

Bramka: Bobowski (30).

Cenny remis z liderem, choć niedosyt pozostał, bo gospodarze mieli więcej okazji bramkowych, jednak szwankowała skuteczność. Ekoball prowadził po dalekim strzale Dawida Bobowskiego z wolnego, ale nie udało się utrzymać korzystnego wyniku.

Młodzicy starsi

SMS RZESZÓW – AP WIKI SANOK 1-4 (0-1)

Bramki: Pielech (25), Adamski (50), Baraniewicz (54), Koczera (56).

Planowe zwycięstwo ekipy Jakuba Gruszeckiego, która do przerwy prowadziła po głowce Bartosza Pielecha. Po zmianie stron SMS doprowadził do wyrównania, jednak końcówka meczu była w wykonaniu akademików wprost piorunująca. W ciągu 6 minut zdobyli 3 gole, kolejno po strzałach Mateusza Adamskiego, Kamila Koczery i Patryka Baraniewicza.

STAL RZESZÓW – EKOBALL SANOK 3-1 (0-1)

Bramka: Król (13).

Nieco pechowa porażka z liderem, bo goście prowadzili po голу Konrada Króla, a jeszcze 2 min przed końcem był remis. Chwilę wcześniej Król trafił z wolnego w poprzeczkę. Po stracie drugiego gola ekoballowcy ruszyli do przodu, nadziejając się na kontrę.

Młodzicy młodszy

AP WIKI SANOK – SZÓSTKA JASŁO 2-0 (1-0)

Bramki: Sokołowski (10), Nazarkiewicz (50).

Drugi komplet punktów zawodników Witolda Macieli. Drużyna AP (na zdjęciu) radzi sobie coraz lepiej. O zwycięstwie zdecydowały bramki Karola Sokołowskiego i Alexa Nazarkiewicza.



KARPATY KROSNO – EKOBALL SANOK 5-2 (1-1)

Bramki: Tymoczko (29), Mielecki (60).

Wysoka wygrana Karpat, choć do przerwy ekoballowcy remisowali po голу Miłosza Tymoczki. W końcówce meczu rozmiary porażki zmniejszył Jakub Mielecki.

Klasa B

Ostre strzelanie w drugiej połowie

WIKI SANOK – LKS GŁĘBOKIE 4-1 (0-0)

Bramki: Kłodowski 2 (65, 88), Sałaciak (47), Domaradzki (70) – Wójcik (90+2-karny).

Wiki: Szlachcic – Drwięga, Siwik, Cymbala (46. Szałęga), M. Sokołowski (85. Biodrowicz) – Sałaciak, Karaś (72. K. Sokołowski), Węgrzyn, Domaradzki (80. Osękowski), Jawor (46. Kłodowski) – Lachiewicz (72. Stefański).

Po czwartym meczu zespół Wiki wciąż z kompletem punktów, choć pierwsza połowa tego nie zwiastowała. Potem gospodarze odpowiednio podkręcili tempo, aplikując rywalom aż 4 gole, choć mogli nawet dwa razy więcej.

Do przerwy więcej z gry mieli goście, ale zawodnikom Marka Biegi udało się utrzymać bezbramkowy remis. W szatni musiały paść mocne słowa, bo po zmianie stron zobaczyliśmy jakby inną drużynę. Już dwie minuty po wznowieniu gry wynik otworzył Marcin Sałaciak, trafiając zza pola karnego w dolny róg. Później dwa gole mierzonymi strzałami zdobył Arkadiusz Kłodowski, a w międzyczasie sytuację sam na sam z bramkarzem wykorzystał Jerzy Domaradzki. Rywale honor uratowali z rzutu karnego w doliczonym czasie.

W innych meczach grupy 2

Pogórze Srogów Górny – LKS Odrzechowa 2-3 (1-2)

Bramki: Łukaszenko (12), Siedlecki (74) – Waclawski 2 (7, 16), Wajda (51).

Orion Pielnia – LKS Pisarowce 5-0 (1-0)

Bramki: Siwik 2 (43, 87), Michalak (10), M. Wanielista (76), J. Wanielista (90+4).

Orkan Markowce – Florian Rymanów-Zdrój 3-2 (1-1)

Bramki: Daniło (38), Starego (69), Bednarczyk (85).

Orzeł Milcza – ULKS Czerteż 8-0 (4-0)



Arkadiusz Kłodowski dwukrotnie wpisał się na listę strzelców

Grupa 1

Zalew Myczkowce – LKS Czaszyn 3-6 (0-3)

Bramki: Świder 2 (3, 35), Cyganik 2 (72, 76), Wyczesany (41), Kulig (51).

Pionier Średnia Wieś – Juventus Poraz 3-1 (1-0)

Bramka: P. Latusek (90).

Nelson Polańczyk – Gabry Łukowe 8-1 (4-0)

Bramka: Kaczmar (57).

LKS Tyrawa Wołoska – Otryt Lutowska 1-2 (0-2)

Bramka: D. Hnat (90).

Grupa 2

Jutrzenka Jaćmierz – Zryw Dydnia 5-1 (3-0)

Bramki: P. Stączek 2 (2, 59), K. Malik 2 (13, 65), Skopiński (45).

Inne ligi seniorskie

Ulubiony wynik Górnika Strachocina

Sezon niedawno się zaczął, a piłkarze A-klasowego Górnika Strachocina już trzeci raz wygrali na własnym boisku w stosunku 5-2, tym razem z LKS-em Zarszyn.

Klasa okręgowa

Tempo Nienaszów – Przełom Besko 2-1 (0-1)

Bramka: Nikitchuk (15).

Arłamów Ustrzyki Dolne – Cosmos Nowotaniec 1-0 (0-0)

Klasa A

Górnika Strachocina – LKS Zarszyn 5-2 (2-1)

Bramki: Michał Galant (15), Woźniak (16), B. Daszyk (75), Romerowicz (81), R. Adamiak (86) – Buczek 2 (35, 85).

Remix Niebieszczy – Sanbud Długie 2-1 (1-0)

Bramki: Grzyb (28), Płoszaj (74) – Kucharski (56).

Bukowianka Bukowsko – Szarotka Nowosielce 3-0 (0-0)

Bramki: Ginalski 2 (52, 90), Zarzyka (84).

Orzeł Bażanówka – LKS Płowce/Stróże Małe 0-3 (0-0)

Bramki: Boutsikaris (66), Wilczyński (82), Pańko (90).

Oslawa Zagórz – Lotniarz Bezmiechowa 0-0

Okręgowa Liga Młodzików

Wygrana z Kolejjarzem

EKOBALL SANOK – KOLEJARZ ZAGÓRZ 3-2 (2-1)

Bramki: Żurek (13), Firlit (20), Mateja (40).

Już po 20 min i golach Kacpra Żurka oraz Gabriela Firlita gospodarze prowadzili 2-0, ale Kolejjarz nie składał broni. Goście dwa razy doprowadzali do stanu kontaktowego, bo w międzyczasie trafili jeszcze Mateusz Mateja. Ostatecznie punkty zostały w Sanoku.

PODNOSENIE CIĘŻARÓW

Sztangiści Gryfu już w wysokiej formie



Patryk Sawulski (w środku) okazał się najlepszym sztangistą XV Turnieju Ziemi Puławskiej

Po wakacyjnej przerwie starty wznowili sztangiści Gryfu. Dwóch z nich bardzo dobrze zaprezentowało się podczas XV Turnieju Ziemi Puławskiej. Patryk Sawulski wygrał klasyfikację punktową zawodów, a Seweryn Przybylski zajął 3. miejsce w kat. do 61 kg.

Sawulski uzyskał 125 kg w rwaniu i 160 kg w podrzucie, co dało mu podwójne zwycięstwo, bo nie tylko w kat. do 85 kg, ale klasyfikacji Sinclaira, przed dwoma reprezentantami Polski. Natomiast Przybylskiemu przypadła 3. lokata w kat. do 61 kg. Jego wyniki to 75 i 95 kg. W dwuboju miał identyczny rezultat, jak zawodnik z 2. pozycji.

– Patryk potwierdził klasę, uzyskując najlepszy wynik turnieju. Warto podkreślić, że pokonał m.in. mistrza Europy do lat 17 w kat. +105 kg. Jeżeli chodzi o Seweryna, to jest obecnie w okresie ciężkiego treningu przed Mistrzostwami Polski. To było dobre przetrwanie – powiedział Piotr Wojnarowski, sekretarz Gryfu.

WĘDKARSTWO

Korzeniowski odzyskał pozycję lidera

Kolejna runda Muchowego Grand Prix Okręgu Krośnieńskiego nie była zbyt udana dla naszych zawodników. Podczas zmagania na Zalewie Myczkowieckim w czołowej dziesiątce uplasowało się tylko trzech wędkarzy koła nr 1. Najważniejsze jednak, że Maciej Korzeniowski odzyskał prowadzenie w klasyfikacji łącznej.

Brązowy medalista ostatnich mistrzostw Europy złowił 4 pstragi, co dało mu 5. pozycję i powrót na fotel lidera. Miejsce 8. zajął Marek Fijałkowski, łowiąc m.in. największą sztukę zawodów – 51 cm, zaś 10. był Łukasz Nazarkiewicz (po 2 ryby). Punktowali również: Damian Gibczyński – 2, Piotr Sołtysik (obaj koło nr 2), Marcin Karasiewicz (Rzepedź), Sebastian Nazarkiewicz (koło nr 1) i Tomasz Osenkowski (koło nr 2) –

po 1. Startowali także: Adam Skrechota, Dariusz Danilo, Krzysztof Zakrzewski, Józef Rycyk i Janusz Benedyk (wszyscy koło nr 1). Zwycięstwo odniósł Robert Guziac z Rymanowa – 6.

W rywalizacji dwóch juniorów lepszy okazał się Krzysztof Zając z „jedynki”, łowiąc 4 ryby. Dodatkowa satysfakcja, że pokonał Szymona Koniecznego z Rymańnowa, czyli aktualnego... mistrza świata.



Maciej Korzeniowski odzyskał pozycję lidera muchowego GP

TENIS STOŁOWY

Inauguracyjny falstart

SKT ILO WIKI SANOK – LKS TURZE POLE 6:10
SKT: Haduch 4, Łacki, Gratkowski.



Mimo inauguracyjnej porażki zawodnicy SKT nie tracą optymizmu

Pierwsza ligowa porażka SKT od blisko półtora roku. Beniaminek III ligi rozpoczął sezon falstartem, na co z pewnością duży wpływ miały absencje kilku zawodników. Nie pomógł singlowy komplet punktów grającego trenera Mariusza Haducha.

Paweł Wilk przebywa na urlopie, Dawid Witka nie pojawił się na meczu, a Piotr Pytłowany nie mógł zagrać przez... brak aktualnej książeczki sportowca. Siłą rzeczy skład musiał uzupełnić weteran Marian Nowak, czyli kierownik pingpongowej sekcji SKT. Mimo to gospodarze rozpoczęli bez respektu dla rywali, których skład przed sezonem wzmocnił Mariusz Nastyn, ostatnio grający w naszej drużynie. Pierwsza seria singlowa

wyszła na remis, po zwycięstwach Haducha i Mateusza Łackiego. Potem jednak goście wygrali deble i drugą serię gier singlowych, ustawiając sobie mecz. Czteropunktową przewagę utrzymali do końca pojedynku. W naszym zespole zapunktował jeszcze Artur Gratkowski.

Kolejny mecz nasza drużyna zagra w ostatni weekend września. Wtedy też rozgrywkę V ligi rozpocznie drugi zespół SKT.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

TENIS

Turniej Deblowy w Lesku

Finał po sanocku

Zawody pod dyktando par Sanockiego Klubu Tenisowego, które zagrały w finale. Ostatecznie najlepsi okazali się Jan Packanik i Piotr Tarapacki.

Do rywalizacji przystąpiło sześć drużyn – po trzy miejscowe i z Sanoka. Walka rozpoczęła się w dwóch grupach, których zwycięzcy następnie grali o turniejowy triumf, a zawodnicy z 2. miejsc – o 3. pozycję. Ostatnie mecze dostarczyły sporo emocji. Lokata na najniższym stopniu podium

przypadła najlepszej z leskich par, której wyższość musieli uznać Janusz Magusiak i Andrzej Leszczyk, po zaciętym meczu przegrywając 4/6, 5/7. Finał był już wewnętrzną sprawą reprezentantów SKT, a Packanik i Tarapacki pokonali 3/6, 6/3 (10/8) Rafała Galika i Mateusza Romanka.



Piotr Tarapacki i Jan Packanik (od prawej) wygrali turniej w Lesku

Mistrzostwa Województwa Skrzatów w Stalowej Woli

Dwa medale brata...

Kolejny występ młodych zawodników SKT, z których najlepiej wypadł Karol Bernat, 3. w singlu i 2. w deblu.

W pierwszej rundzie nasz zawodnik wygrał 6/0, 6/1 z tenisistą Czarnych Rzeszów, a w drugiej – walkowerem. Niestety, w półfinale Bernatowi przyszło uznać wyższość miejscowego rywala (3/6, 3/6). Startowali również Błażej Argasiński (jedno zwycięstwo) i Franciszek Serafin (odpadł w I rundzie). W turnieju deblowym Bernat wystąpił w parze z reprezentantem Czarnych Radom. W finale nie sprościli tenisistom miejscowych klubów, przegrywając 6/7, 6/1 (8/10).



Karol Bernat

Turniej Łęczna Cup

...i jeden siostry



Zwycięski start Kai Bernat (na zdjęciu), czyli młodszej siostry Karola, która pewnie wygrała zmagania dziewcząt w kat. do 10 lat.

Podopieczna Tomasza Myćki tylko w pierwszym meczu stoczyła zaciętą walkę, pokonując rywalkę 7/5. Dwa kolejne pojedynki, w tym ten decydujący, okazały się zdecydowanie łatwiejsze, bowiem Bernatówna zwyciężyła już po 6/0.

Memoriał na kortach

W sobotę na kortach SKT rozegrany zostanie Turniej „Pamięci Sanockich Tenisistów”, przeznaczony dla dzieci i młodzieży (5-15 lat). Szczegóły na plakacie (str. 24).

PLAC HARCERSKI

SWAP PARTY – uczniowie I LO zapraszają na wymianę ciuchów

W dniu 29 września na placu Harcerskim będzie miał miejsce ekologiczny event pod chwytliwym hasłem „SWAP PARTY”. Z inicjatywą wyszli uczniowie I LO w Sanoku – Tomasz i Kamila. Organizatorzy mają na celu ukazanie, jak ważna jest ekologia. Tematem przewodnim imprezy jest wymiana ubrań i różnych akcesoriów, a także zabawek, ale to nie wszystko. Przygotowano liczne atrakcje, w tym pokaz modeli z Gwiezdnych Wojen autorstwa Macieja Kwołka.

BURMISTRZ MIASTA SANOKA
ZAPRASZA

SWAP PARTY

ORAZ PIKNIK EKOLOGICZNY

- 12:00 ROZPOCZĘCIE IMPREZY
ZAWODY W SPRZĄTANIU SANOCKIEGO PARKU
(ZAPISY 30 MIN PRZED ROZPOCZĘCIEM)
- 14:00 ZUMBA DLA DZIECI
- 15:00 ZUMBA DLA DOROSŁYCH
- 16:00 POKAZY UKS SPARTANIE ZAHUTYŃ
- 17:00 BEZBEKI
- 18:00 FLOATING CANDELS

ORAZ WIELE INNYCH ATRAKCJI M.IN.
STREFA DLA DZIECI, KONKURSY Z NAGRODAMI
WYSTAWA MODELI Z FILMU **GWIEZDNE WOJNY**

SANOK

PLAC HARCERSKI
• 29 WRZEŚNIA • 2019 • 12:00 •
• WSTĘP WOLNY •
RAZEM MOŻEMY WIECEJ



STOWARZYSZENIE
ŁĄCZY NAS SANOK
CUKIERNIA
JAN I ADAM PIERZ
STOWARZYSZENIE
INICJATYW WYCHOWAWCZYCH
IM. KS. WIESŁAWA SIWCA



MBL

PREZES ZARZĄDU ODDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO
ZWIĄZKU OSP RP WOJ. PODKARPACKIEGO

BURMISTRZ MIASTA SANOKA

Zapraszają

w dniu 22 września 2019 roku
do MUZEUM
BUDOWNICTWA LUDOWEGO
w Sanoku ul. A. Rybickiego 3

na XI
WOJEWÓDZKI PRZEGLĄD ORKIESTR DĘTYCH
OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH
WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

W przeglądzie wystąpi 11 orkiestr wg
następującej kolejności przemarszów
i koncertów konkursowych:

- Markowa pow. łańcucki,
- Gać pow. przeworski,
- Pakoszówka pow. sanocki,
- Łopuszka Wielka pow. przeworski,
- Dynów pow. rzeszowski,
- Miejsce Piastowe pow. krośnieński,
- Ropczyce pow. ropczycko-sędziszowski,
- Besko pow. sanocki,
- Brzozów pow. brzozowski,
- Tryńcza pow. przeworski,
- Husów pow. łańcucki.

PROGRAM:

- godz. 11.00 - oficjalne otwarcie przeglądu oraz wspólny koncert orkiestr - Rynek Galicyjski
- godz. 11.25 - ocena orkiestr w marszu - Rynek Galicyjski
- godz. 12.00 - koncerty konkursowe orkiestr i pokazy musztry paradej - Amfiteatr Muzeum
- ok. godz. 18.00 - ogłoszenie wyników przeglądu

KORT TENISOWY

Turniej tenisowy

W sobotę 21 września na kortach tenisowych przy ul. Mickiewicza zostanie rozegrany turniej tenisa ziemnego organizowany przez Sanocki Klub Tenisowy.

Turniej poświęcony jest pamięci sanockich tenisistów. W sportowych zmaganiach będą uczestniczyć dzieci i młodzież. Aktywny udział w imprezie zapowiedzieli też przed-

stawiciele starszego pokolenia tenisistów i sympatyków tenisa ziemnego, w tym także goście spoza Sanoka – jednym z nich ma być Tadeusz Ferenc, prezydent Rzeszowa.

MOSiR

MOSiR Sanok

28.09.2019
SANOCKIE BŁONIA

SPORTOWA SOBOTA Z MOSIREM

W programie:

- NORDIC WALKING - TRENING
- TURNIEJ DZIELNIC SANOKA W PIŁCE NOŻNEJ
- GRY I ZABAWY SPORTOWE DLA DZIECI

ZAPRASZA DYREKTOR MOSiR

Dodatkowe atrakcje: **START 11:00**
OTWARTY TRENING:

- „TSV” SANOK
- „SAMURAJ TRANS-SAN” SANOK
- „KS KOMUNALNI” SANOK
- POKAZ RATOWNICTWA Z PWSZ SANOK

Drużyny do turnieju piłkarskiego prosimy zgłaszać na adres e-mail: sekretariat@mosir-sanok.pl lub pod nr tel. 516 500 345. Ilość miejsc ograniczona! Decyduje kolejność zgłoszeń! W razie niepogody impreza odwołana.

Patroni medialni:



TURNIEJ TENISOWY

„PAMIĘCI SANOCKICH TENISISTÓW”

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W WIEKU 5 - 15 LAT

START SOBOTA 21.09.2019 GODZ. 9:30
KORTY PRZY UL. MICKIEWICZA W SANOKU

WSTĘP BEZPŁATNY - ZAPISY W DNIU TURNIEJU DO GODZ 9:30

